Nr 269. Dnia 30 listopada. Sobota. Dnia 18 (30) listopada 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 5 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś. Andrzeja Apostoła.
Jutro: Ś. Eligiusza Biskupa.
Poniedziałek: Ś. Bibianny Panny M.
Wtorek: Ś. Franciszka Ksawerego.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 48 | Długość dnia godzin 8 minut 1
Zachód „ „ 3 „ 49 | Ubyło „ „ 8 „ 3

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: Ś. Barbary Panny M.
Czwartek ŚŚ. Sabby Op. i Piotra Chryz.
Piątek: Ś. Mikołaja Biskupa
Sobota: Ś. Ambrożego B. Dok. Kościoła.

— W dniu jutrzejszym jako w pierwszą niedzielę Adwentu, Kościół Boży głosić będzie Ewangelję świętą zapisaną u Łukasza świętego w rozdziale 21-szym, „O znakach na niebie i ziemi.“

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w kościele św. Andrzeja Apostoła przy ulicy Bonifraterskiej, uroczystemi Nieszporami odpust zupełny z powodu dorocznej uroczystości tego świętego Apostoła, Patrona wspomnionego kościoła.

Nabożeństwo przywiązane do tego odpustu odbywać się będzie nazajutrz w dalszym ciągu, solenną Wotywą, Wielką Mszą czyli Sumą, poprzedzoną solenną procesją z Najświętszym Sakramentem, po kurytarzach miejscowego zakładu i z kazaniem, oraz z Nieszporami, które zakończone zostaną również uroczystą procesją i błogosławieństwem ludu Najświętszym Sakramentem.

— Jutro też, jako w pierwszą niedzielę nowego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki ś. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, uroczyste dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją, ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa.

We wszystkich zaś innych kościołach odbywać się będą jutro przed świtem uroczyste nabożeństwa zwane *Roratami*, w czasie których głoszonem będzie z kazalnic słowo Boże.

W kościele świętego Krzyża Roraty rozpoczną się już o godzinie 5-tej zrana, w innych świątyniach o godzinie 6-tej.

W przyszły wtorek, t. j. dnia 3-go grudnia, przypada doroczna uroczystość św. Franciszka Xawerego, którą kościół św. Ducha, wprost ulicy Mostowej obchodzić będzie odpustem zupełnym. — W świątyni tej bowiem od dawien dawna, istnieje bractwo niemiecko-katolickie pod tytułem uroczystującego Patrona św. Franciszka Xawerego.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Z zapisu b. p. Berka i Temerli małżonków Zonenbergów, na wsparcie biednych izraelitów, przypada w dniu 5 (17) marca 1879 roku do rozdziału suma rs. 3,113 kop. 91. pochodząca z procentów od legowanego na ten cel. kapitału.

Z ogólnej sumy rs. 3.113 kop. 91, jedna piąta część, czyli rs. 622 kop. 78 przypada do rozdziału między biednych krewnych zapisodawcy, pozostałe zaś rs. 2,491 kop. 13 między innych biednych izraelitów.

Osoby przeto współubiegające się o pozyskanie wsparcia z powyższego legatu, obowiązane są najpóźniej do dnia 6 (18) stycznia 1879 r. wnieść do rady miejskiej podanie z dołączeniem następujących dowodów:

a) świadectwa wydanego przez dwóch właścicieli nieruchomości, poświadczonego przez miejscową władzę policyjną o sposobie do życia, moralnem prowadzeniu się, ubóstwie i i o liczbie dzieci i ich wieku;

b) świadectwo właściwego rabina, że kandydat lub kandydatka wychowani w wierze mojżeszowej i takową wyznawają;

c) krewni zapisodawcy Berka Zonenberga, oprócz powyższych dowodów, obowiązani przedstawić dowody prawne o ich pokrewieństwie z familją zapisodawcy.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Urząd loterji.* — Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu 131 loterji klasycznej, ciągnienie 5-tej klasy tejże loterji rozpoczętem zostanie w dniu 25 listopada (7 grudnia) r. b., o godz. 10 zrana, w sali ciągnień Banku polskiego, o czem urząd loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tęż loterję grających, aby wymianę swych losów uskutecznili koniecznie przed rozpoczęciem ciągnienia, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.

Naczelnik urzędu loterji *Wesołowski.*
Sekretarz *Dąbrowski.*

POCZĄTEK KAMPANJI.

Z dotychczasowych telegramów, jakie rozpowszechniają dzienniki londyńskie, wnosić potrzeba, że szczęście wojenne stale służy anglikom od samego początku kampanji.

Wojska emira cofają się przed niemi w popłochu i prawie bez walki oddają w ręce nieprzyjaciół najważniejsze pozycje nadgraniczne; utrzymują wprawdzie, że to chwilowe powodzenie nie może stanowić o losie całej kampanji, gdyż Szir-Ali zamierza bronić się wszelkiemi siłami i główną akcję rozwinąć ma pod Kabulem, gdzie koncentruje swą armję.

Aby czytelnikom naszym dać jakie takie wyobrażenie o pierwszych zwycięztwach anglików, przytoczymy tu opis zajęcia Ali-Musjidu według telegramu *Standard'a* i *Daily Telegraph'u.*

W dniu 22 b. m. o samym świcie zbliżył się do przednich straży angielskich jakiś kaszmirski kupiec a zatrzymany przez czaty i przyprowadzony przed dowódcę zeznał, iż od czterech dni więziony był w Ali-Musjidzie, a teraz skorzystawszy z sposobności podsunął się umyślnie z narażeniem własnego życia pod obóz anglików, aby ich uwiadomić, że afghanowie zupełnie opuścili tę pozycję.

Wieczorem dnia poprzedniego dowódca załogi afghańskiej dowiedziawszy się o nadciągającej brygadzie jenerała Tytlera, która okrążywszy Ali-Musjid zagrażała tyłom tej pozycji, stracił na raz głowę z przestrachu.

W twierdzy panika owładnęła wszystkich; komendant wreszcie pozwolił—umknąć swoim żołnierzom w popłochu, albo wyrażając się lepiej, dał hasło do odwrotu.

Wszyscy jak stali, nie zabrawszy z sobą ani jednego worka zboża, ani jednej flinty z arsenału— wzięli nogi za pas i w cieniu nocy... dali nura!

Z początku nie chciano uwierzyć tej opowieści; młody jakiś oficer ułanów ofiarował się wyjechać na zwiady i stwierdzić prawdziwość podanych przez kupca szczegółów.

Wrócił z wesołą twarzą; Ali-Musjid stał otworem dla zdobywców.

Ogniska obozowe gorzały w twierdzy dla zmylenia czujności anglików, działa na wałach nabite śmiertelnemi pociskami stały gotowe do wystrzału, ale nie było komu przyłożyć tlejącego lontu do panewki— wiatr szeleścił płótnami opuszczonych namiotów; trupy tylko i ranni pozostali w twierdzy, reszta co sił starczyło—zmykała.

Uwiadomiony o tem jenerał Brown, wsiadł na konia i z całym sztabem na czele wyruszył z swoim oddziałem ku linjom nieprzyjacielskim, które teraz już żadnem niebezpieczeństwem nie zagrażały.

Wśród okrzyków radości zatknięto chorągiew angielską na wałach kyberyjskiej twierdzy; cały obóz, składy broni i żywności znaleziono nietknięte.

Wały i mury fortecy broniącej wejścia do wąwozu, nosiły wyraźne ślady zniszczenia zębem czasu; tu i owdzie znać było, że w ostatnich latach starano się podtrzymać je w upadku, naprawić a nawet ze sposobu budowy i zaprowadzonych ulepszeń można było łatwo odgadnąć rękę europejczyka, która robotami kierowała.

Niektóre starsze bastjony nosiły głębokie ślady pocisków ciężkiej, oblężniczej baterji anglików; mimo to gdyby nie paniczny strach, jaki wypłoszył ztąd afghańską załogę, twierdza mogłaby się była trzy-

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA.

OBRAZKI Z ŻYCIA

przez

Autora „Kłopotów starego komendanta.“

Serja nowa.

(Ciąg dalszy. — Zobaczyć nr 268).

Skoro tak postanowiono, i skoro wy czytelnicy macie mi w dalszych sobkowskich przygodach towarzyszyć, to proszę was, miejcie tę cierpliwość, i rozpatrzcie się razem ze mną w całem otoczeniu szlachcica, którego sława rozchodzi się, jak sam powiada, na sześć mil dokoła.

Bogiem a prawdą, to co się tyczy powierzchowności i wewnętrznego urządzenia sobkowskiego dworu, sława, o której głosił pan Konstanty, nie była niczem usprawiedliwioną. Był to dom starego autoramentu, o wysokim dachu, już dobrze zdezelowany. Jedna połowa murowana trzymała się jeszcze jako tako, ale druga drewniana wypychała się już dość wyraźnie na zewnątrz, gdy okna coraz bardziej spuszczały się ku ziemi. Do ganku oszklonego wchodziło się po kilku schodach na to tylko, aby znów po tyluż stopniach spuszczać się z niego do sieni. Z własnego doświadczenia wiem, że połowa drzwi w całym domu było takich które nie chciały się dobrowolnie zamykać, gdy przeciwnie reszta nie dała się bez pewnej forsy otwierać... Mnie samemu zdarzało się parę razy na dzień wyrywać klamki z zamków przy otwieraniu, a w gościnnym pokoju, gdzie naznaczono mi rezydencję, musiałem drzwi zawiązywać na sznurek, bo ile razy ktoś stuknął mocniej na drugim końcu dworu, albo pan Konstanty kichnął w swej kancelarj, otwierały się same na rozcież, a ja zrywałem się z krzesła sądząc, że ciocia Owczyńska prowadzi się do mnie na konwersację. W tem miejscu przyznać muszę, że w życiu mojem nie słyszałem tak hałaśliwego kichania, jakiem się odznaczał pan Konstanty. Kiedy *echnął* w swej kancelarji, to zdawało się, że to jest strzał z pistoletu w jakiejś pieczarze, taki słychać było trzask, łomot, huk i gruchotanie. Jeżeli nie z czego innego, to z owego *echania* mógł być głośnym na sześć mil wokoło.

W całym domu sufity są jeszcze z płótna bufiasto opuszczające się na pokój, a że je na przyjazd gości świeżo wybielono, zatem cieniutkie plasterki wapna lecą mi nieustannie na łysinę. W dzień jeszcze z tym sufitem było jako tako, choć nie mogłem pozbyć się obawy, że lada chwila te bufy mogą się zwalić na człowieka, a gdy przyjdzie wieczór i hałas domowy nieco się przyciszył, poza tem płótnem rozpoczynają się prawdziwie djabelskie harce. Zdaje się że nietylko miejscowe, ale wszystkie okoliczne myszy obrały dwór sobkowski za arenę do swoich igrzysk. Trudno sobie wyobrazić, jakie to rozkoszne odbywały się tu gonitwy z piskiem, skrobaniem i gryzieniem. Zaopatrzony w szczotkę do zamiatania, co kilka minut przerywałem im tak niewinną zabawę, stukając po płótnie sufitu a choć za każdą taką operacją sypały się na mnie jakieś trociny z plasterkami wapna i gwar na moment ustawał – to za chwilę zaczynało się toż samo. Kiedy wspomniałem panu Konstantemu o tej pladze, tylko uśmiechnał się lekceważąco, zapewniając że do tego można się bardzo łatwo przyzwyczaić.

— My na wsi — uważasz — mamy nerwy jak postronki... Proszę cię, kto tyle płaci podatków i dodatków od dodatków, to na wszystko się zahartuje... Ja mogę spać choćby tu z armat bili, ale jeżeli ci to przeszkadza, to ja ci jutro zaradzę...

Jakoż słyszałem wieczór, że dawał ekonomowi dyspozycję, aby ze wsi dostarczono mu tyle kotów — ile dostać można.

— Powiedz asan, że płacę piętnaście centów za jednego, i niech chłopaki przynoszą.

Na drugi dzień zatem do samego wieczora znoszono owe koty ze wsi, pan Konstanty płacił po piętnaście centów, a wieczór wpuszczono ich razem na górę. Mimo to gonitwy nocne nic nie ustały, choć podług obliczeń jego powinno być na strychu trzydzieści pięć kotów.

— Co to jest? — motywował pan Konstanty — cały dzień nic im jeść nie dawali, toć z samego głodu muszą się brać do myszy... Wiesz co Konradzie, pójdziemy zobaczyć.

Poszliśmy z latarnią na strych, i cóż się pokazało? Oto nie było ani jednego kota. Służący źle przymknął okienko dymnika, koty pouciekały na wieś do swoich chałup, z czego korzystając przemyślne chłopaki wiejskie, po kilka razy tego samego kota panu Konstantemu sprzedawali. Śmiechu było co niemiara z tego powodu, czem urażony pan Drachowski wziął na ambit i wytoczył sprawę przed wójtem o oszukaństwo... Jak to wszystko skończyło się potem, już nie wiem, bo wyjechałem z Sobkowa, a nie było końca temu śledztwu; widziałem tylko, jak sprowadzano chłopaków z kotami dla naocznej konfrontacji, i przekonania się, że kiedy w całej wsi było tylko ośm kotów, pan Konstanty zapłacił za trzydzieści pięć.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

mać jeszcze dość długo i stawiać opór atakom nieprzyjacielskim.

Wnętrze fortecy przedstawiało obraz ogólnego zamieszania; ogniska, kotły obozowe pełne strawy niezjedzonej, zsypane kupy zboża i innego prowiantu, zajmowały miejsce na dziedzińcach.

Załoga widocznie była na długi opór przygotowaną i stosownie w żywność zaopatrzoną. Rozległe szańce, na dwadzieścia angielskich mil wzdłuż rozciągające się, mogły były przy należytej obsadzie stanowić nieprzebytą zaporę a atak frontowy tylko przy ryzykownych stratach przedstawiał jakie takie powodzenie. Rozumie się, że przedewszystkiem należało zabezpieczyć sobie flanki i uniknąć okrążenia.

Anglikom dostały się tedy tanim kosztem znaczne zdobycze. Znaleziono bowiem w dwadzieścia cztery dział na wałach twierdzy, mnóstwo karabinów po większej części systemu Enfielda, mnóstwo patronów Sniders'a. Poza fortecą znajdował się obóz, w którym stały pozostawione wielbłądy i muły.

Obóz rozłożony był na wązkiej dolinie pozbawionej wszelkich warunków i urządzeń sanitarnych, co jasno tłómaczyło zły stan zdrowia wojsk afghańskich.

Ranni wzięci w niewolę opowiadali, może przez chęć zyskania sobie względów u anglików, że wojna obecna nie jest wcale popularną w Afghanistanie, że emira ludność nienawidzi i że w wojsku karność i posłuszeństwo z trudnością daje się utrzymać.

Dalsze losy załogi Ali-Musjidu były wcale niebohaterskie.

W ucieczce dowodził nią Gholam Hyder-Khan; ufano ciemnej nocy, własnej zręczności w nogach i dobrej chwili do odwrotu. Na nieszczęście ani noc, ani ciche wymknięcie się z twierdzy nie zdołało uratować afghanów; z początku bowiem ciemność pomagała im, ale później stała się ich zgubą. Zabłądzili w odwrocie i zamiast uniknąć brygady Tytlera, wpadli wprost na nią pod Kola Kuszta.

Tutaj pierwszy batalion 17-go pułku wraz z przedniemi strażami rozłożył się na nocleg, a kiedy placówki rozstawione dokoła dały hasło o zbliżającym się w nocy pocztcie afghanów, otoczono ich ze wszech stron i większą część zabrano do niewoli.

Pomiędzy jeńcami miał się znajdować Gholan Hyder-Khan; Mir Akhur, masztalerz emira, zacięty wróg anglików, posiadający wielkie wpływy u dworu Szir-Alego.

Oddział afrydów przyprowadził oprócz tego około 500 zabranych w innym punkcie do niewoli; tych biedaków nietylko rozbrojono po drodze, ale nawet ze sukien ograbiono do tego stopnia, że anglicy musieli przyodziewać ich w opończe znalezione na składach w fortecy Ali-Musjidu.

Jenerał Brown posunął się dalej w głąb kraju. Przez dwa dni nie było o nim żadnej wiadomości. Przypuszczano, że afghanowie przy wyjściu z wąwozu stawią mu opór, ale widocznie zajęcie Ali-Musjidu oddziałało tak niekorzystnie na ducha armji emira, że o energicznym oporze z tej strony Jellalabadu myśleć nawet nie można.

Druga kolumna wojsk angielskich, zdążająca w dolinę kurumską, musiała dotychczas zwalczać tylko same naturalne przeszkody. Ogromne skaliste zawady musiano wpierw usuwać z drogi, zanim artylerja działa swe przeprowadzić mogła. Prochem i dynamitem torowano sobie przejścia.

Telegram z 27-go b. m. przyniósł atoli wiadomość, że kolumna ta pod dowództwem jenerała Robertsa dotarła wreszcie do samego fortu kurumskiego w dolinie tegoż nazwiska, zkąd również cała załoga cofnęła się do Peiwaru.

Jak się zdaje, zajęciem tego fortu zakończy się tymczasowa operacja jenerała Robertsa, a może, jeśli zima nie będzie zbyt ostrą a na niebie politycznem nie zacznie się chmurzyć z innej strony, kampanja afghanistańska podąży szybko ku swemu rozwiązaniu.

Co do strategicznej opieszałości afghanów, dzięki której anglicy tak znaczne porobili postępy, przypuszczać chyba należy, że dowódcy wojsk emira hołdują przysłowiu: „pierwsze koty za płoty!...“

Byle tylko na końcu i sam emir nie znalazł się tam —z kotami.

+

Po wystawie muzeum przemysłowego.

—H— Podwoje muzeum już zawarte—a wystawcy transportują z powrotem okazy do warsztatów i pracowni.

Wystawa zakończyła swój dwutygodniowy żywot. Życie to zresztą nie gorączkowe lub gwarne, jeno spokojem a ciszą więcej tchnące.

Tłumy nie nawiedzały zbytecznie wystawy, nie wierząc widocznie, ażeby w pięciu salkach muzeum przemysłowego pomieścić się mogły choćby najwybitniejsze i najbardziej kategoryczne tylko owoce trzech obszernych działów naszej produkcji.

Niewiara zupełnie usprawiedliwiona.

Bo i z naszej strony, ileż to razy w wędrówce po salach wystawy zaznaczaliśmy rażące ubóstwo okazów we wszystkich prawie gałęziach przemysłu objętych jej programem, a nawet czyż nie wypadało nam niekiedy notować zupełnej nieobecności na wystawie niektórych produktów?..

Bądź co bądź, nie mówiąc o jakości—ilościowo wystawa muzeum była bezwzględnie nieudana.

Przyczyny tego faktu wielce złożone.

Przedewszystkiem wystawa przypadła w dość wyjątkowych warunkach, a mianowicie narodziny jej zdarzyły się jednocześnie prawie ze skonem paryzkiego międzynarodowego turnieju.

Kończąca się wystawa paryzka zaabsorbować tedy musiała uczestniczących w niej przemysłowców, którzy po powrocie z *Champ Elysée* nie uważali już za właściwe produkować się na Krasińskim placu...

Wzgląd ten doprawdy źle przemawia za naszymi przemysłowcami, nie pojmującymi również należycie znaczenia wystaw.

Nie mogą oni zrozumieć, że na wystawę nie potrzeba dawać nic nadzwyczajnego, nic wychodzącego po nad zwykły czysty i dokładny wyrób; trudno ich przekonać, że wyroby zwykłe, codzienne potrzebne są na wystawie dla ogółu, który chce zyskać pojęcie o pewnej gałęzi przemysłu i dla kupców pragnących dowiedzieć się o nowych źródłach produkcji i o najdogodniejszych konjunkturach kupna.

Przemysłowcy nie mają o tem należytego pojęcia—dla tego też obszerne trzy działy naszej produkcji reprezentowane były przez *stu* zaledwo wystawców, z pośród których pewny jeszcze procent odtrącić należy na amatorów okazujących dyletanckie swe produkcje.

Tyle o przemysłowcach.

Przyznać przecież trzeba, że choć zarząd muzeum zakreślił wielce piękny program wystawy i rozwinął najgorliwszą działalność celem zapewnienia jej powodzenia, jednakowoż zdaniem naszem, ze strony muzeum nie wszystko zrobiono, coby mogło dopomódz powodzeniu wystawy.

Wystawie przedewszystkiem zakreślono zbyt szerokie koło.

Pomijając już inne ważne względy, a biorąc rzecz ze strony praktycznej, każdy przemysłowiec dowiadujący się o wystawie trzech obszernych działów produkcji, musiał sobie mimo woli zrobić uwagę, że okazy, któreby można na wystawę nadesłać, w lokalu muzeum się nie zmieszczą—a uwaga ta, przy wrodzonej nam niezaradności i lenistwie, wielu skłonić musiała do nienadesłania produktów na wystawę...

Wprawdzie wiadomo osobom bliżej muzeum postawionym, że jeżeli na utrzymanie tej instytucji wydawanych jest rocznie kilkadziesiąt tysięcy rubli, znalazłaby się jeszcze suma i na wynajęcie odpowiednich dodatkowych na czas wystawy lokalów, lecz producenci o tem nie wiedzą i nie wiedzieli.

W każdym razie, sądzimy, wystawa stokroćby się lepiej powiodła, gdyby produkowały się na niej np. jedynie wyroby drzewne...

Wogóle przedstawiciele produkcji, osobliwie po za Warszawą mieszkający, mało mieć mogą pojęcia i wiadomości o wystawie—a jeżeli nic na nią nie nadsyłają, to często wina tylko niewiadomości.

Wobec tego obowiązkiem muzeum nietylko przez pisma zawiadomić przemysłowców o wystawie, lecz nawet szczegółowe rozesłać do nich cyrkularze, jak tego zresztą próbowało przed obecną wystawą z ajentami towarzystwa ubezpieczeń...

Cyrkularze takie winnyby w bardzo znacznej liczbie egzemplarzy zostać rozrzucone na prowincji, a gdyby dołączono do nich, jako listy zwrotne szematy deklaracyjne, gdyby jeszcze postarano się o systematyczniejsze zestawienie w pewne grupy przedmiotów i w tym celu uprzednio przedsięwzięto środki—wówczas dopiero rzecz nie pozostawiałaby nic do życzenia...

Co się tyczy rozszerzenia wiadomości o wystawie, winna tu także prasa, która na miesiąc dopiero przed ekspozycją poczęła w sprawie tej podnosić głos.

Te są, zdaniem naszem, przyczyny nieudania się wystawy.

MILORD.

OBRAZEK MIEJSKI

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ.

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 268.)

Był to znowu wieczór jesienny, Apolonja Dyrkowa i Andrzej Rębski siedzieli znowu przy ogniu palącym się w piecowisku, a garbata Ludwisia drzemała na ławie.

Stara kobieta wyglądała trochę nie swoją. Gdy przędła, nić rwała się jej wciąż w ręku i od paru już godzin nie zaśpiewała i nie zanuciła nawet ani razu. Rębski nie był też rozmównym, chmurnie spoglądał w ogień.

Po chwili Dyrkowa ozwała się:

— Czy wie pan Andrzej że jakiś niepokój serce mi gryźć zaczyna.

— Cóż to za niepokój taki? — zapytał stary.

Westchnęła i chwilę nie mówiła nic.

— Ot! — rzekła z cicha — już kończą się...

— Co kończy się?..

— A te grosze które Mateusz mój zostawił... Brałam z nich brałam, aż już tyle co nic prawie zostało!...

Rębski mruknął.

— No to i cóż ztąd?

— Co! co! — zawołała Dyrkowa szeroko oczy roztwierające—czyż jegomość nie rozumiesz? A cóż ja powiem memu księciu, kiedy on przyjdzie do mnie i powie: daj!

— Powiesz jemu jejmość że nic nie dasz, bo nie masz!

— Ale!.. tak to łatwo powiedzieć dziecku: nie mam! a jak on powie że jemu trzeba.

— Toż ma kamienic dwie: jedną tam na Złotej ulicy, drugą tu.

— No tak, zapewne—mówiła Dyrkowa—ale z tych kamienic ma on tyle żeby sobie módz dobrze żyć a te pieniądze co Mateusz mój zostawił były jemu zawsze z pomocą, gdy bardzo czego zachciał albo gdy wypadło mu jakiś zbytek ekstra zrobić... Umyślnie nie oddawałam mu ich wszystkich razem a nawet nie powiedziałam ile ich jest. Myślałam sobie: Będę po troszku dawać, na dłużej wystarczą i robak mój zawsze sobie u matusi swej cukierek jakiś znajdzie. Dobre dziecko nie napierało się o wszystko, brało po troszku i zawsze grzecznie, pięknie prosiło: daj mamciu! a teraz ot i kończy się już rozkosz jego i moja. Teraz stara matka musi powiedzieć mu: nie mam synku!

Otarła palcem łzę z oka.

Rębski przypatrywał się jej w milczeniu.

— Może to i dobrze — rzekł — że tych przeklętych pieniędzy jejmość mu już tkać w rękę nie będziesz mogła... ustatkuje się, zaoszczędzi...

— Biedactwo — głęboko westchnęła Dyrkowa.

— Weźmie się do roboty jakiej! — dodał Rębski.

Kobieta aż podskoczyła na stołku swoim.

— Ciekawam do jakiej! — zakrzyknęła — cóż może garnki lepić, albo w kancelarji nad stolikiem usychać! Jeszcze czego nie stawało! Nie na tom ja go hodowała, że w mleku ptasiem kąpała i na panicza hodowała... nie na to...

Przerwał jej Rębski, który powstał żwawo z nagle powziętą determinacją jakąś.

— No — rzekł — jeżeli już jejmość wciąż taka ślepa jesteś a z paniczowstwem tem wciąż wyjeżdżasz, to ja dłużej milczeć nie mogę. Nie chciałem być dotąd ptakiem złej wieści. Ale przygotować panią trzeba. Pan Rajmund będzie musiał wprędce zmienić zupełnie sposób życia. Na kamienicę tę i tamtą zaciągnął on już tyle długów, że prędko pękną obie...

Dyrkowa słuchała z oczami szeroko otwartemi i dziwnie jakoś mglącemi się i migocącemi.

— Pękną!—krzyknęła nagle i splasnęła rękami—Jezus Marja!

Zmartwiałą źrenicą patrzała chwilę na towarzysza swego, potem zawołała znowu:

— I cóż potem będzie, mój panie Andrzeju! mówże jegomość co potem będzie?

Rębski namyślał się chwilę i jakby litował się nad matką tą, której rysy wstrząsała trwoga niewymowna łagodnie odpowiedział:

— No, no! może i lepiej będzie! Panicz weźmie się do roboty jakiej, ożeni się uczciwie i jejmość prędzej będziesz wnuki piastowała...

Ale Dyrkowa może i nie słyszała słów tych pocieszających. Z rękami załamanemi i strumieniem łez płynących po jej twarzy zcicha jęczała:

— Biedne dziecko moje! biedny mój robak! ja to sobie jadłam, piłam, zbytkowałam i jak królowa w wygodach wszelkich żyłam, a on w kłopotach bywać musiał!

I z nieśmiałością zapytywać zaczęła Rębskiego: a ile tam długów tych? a komu one należą? a czy to tylko wiadomość pewna? Rębski mówił niechętnie. Przebąkiwał jednak to i owo, cytując źródła, z których wiadomości owe zaczerpnął.

— Całe miasto mówi o tem—rzekł w końcu—i pani tylko jedna nic nie wiedziałaś.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Miała ona jednak za sobą ważny wzgląd, który wskutek tylko zbyt późnego dojścia do wiadomości publicznej, nie zapewnił jej powodzenia.

Oto dzięki usilnym staraniom gorliwego muzeum, władza zgodziła się na przyznanie wystawcom uczestniczącym w skromnej ekspozycji prawdziwych medalów: brązowych, srebrnych i złotego.

Okoliczność ta, będąca wielką dla przemysłowców zachętą, zapewnić może na przyszłość znaczne powodzenie wystawom muzeum, jeżeli zwłaszcza zechce ono uwzględnić uwagi obecnie przez prasę czynione.

Obowiązkiem też prasy zająć się tą kwestją, jak również wskazać producentom ich stanowisko i obowiązki względem wystaw.

Niezbytecznem również byłoby wzniesienie specjalnego na wystawy podobne budynku, a przynajmniej wynalezienie odpowiedniejszego lokalu.

Gdy te warunki zostaną wykonane, obecna wystawa—sądzimy—będzie ostatnią wystawą muzeum... nieudaną.

Na tem kończymy, nadmieniając, że i obecna wystawa nie przeszła bezpożytecznie dla zbiorów muzeum, które zyskały chociaż niewielką, łaskawie ofiarowaną pożytecznej tej instytucji część okazów.

A wartoby wreszcie, ażeby zbiory te poczęły nieść rzemieślnikom i rolnikom naszym właściwy pożytek.

---

† Dnia wczorajszego liczny zastęp kolegów i przyjaciół odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Mieczysława **Wyrzykowskiego** b. mecenasa, zacnego człowieka i obywatela, który, w sercach tych co go znali i piękne przymioty jego duszy cenić umieli, najczulsze pozostawił wspomnienie.

Cichym był żywot zmarłego, cichemi jego zasługi, bo ś. p. Mieczysław nie szukał nigdy rozgłosu dla swych czynów, lecz zawsze w tym szczupłym zakresie działalności jaki losy wydzieliły, umiał wypełniać zadanie swoje obywatelskie, gorliwie i pożytecznie śpiesząc z radą i pomocą tam, gdzie jego rada i pomoc mogły zbawienne przynieść owoce.

W wieku naszym, gdzie życie sztuczne, bezbarwne i maskowane dobremi chęciami z trudnością dozwala zajrzeć w prawdziwe pobudki działań ludzkich, ś. p. Mieczysław miał serce na dłoni, nie lubił obłudy i i fałszu.

Była to natura szczera, otwarta, łatwa w stosunkach z otaczającemi, sympatyczna w zbliżeniu się do kolegów a ta właśnie prostota i naturalność czyniły postać ś. p. Mieczysława tak wysoce oryginalną i w dzisiejszych czasach niezwykłą.

Coraz więcej rzednieją szeregi przedstawicieli tej dawnej palestry, która ceniąc godność swego powołania, wysoko zawsze trzymała sztandar obrończego zawodu.

Między starszymi i zasłużonymi a młodszymi braćmi istniał węzeł solidarności i koleżeństwa, wzajemne poszanowanie zasad i przekonań, panowała serdeczność o jaką już dziś niestety tak trudno.

Pamiętamy gdy przed laty kilku na jednem z koleżeńskich zebrań ś. p. Mieczysław przytaczając epizod ze swego życia pełnego cierpień i zawodów, podniósł właśnie ówczesną solidarność między ciałem obrończem, które, jego, człowieka w społeczeństwie własnem z powodu długoletniej nieobecności w kraju prawie zapomnianego, przyjęło do swego grona i kierowało pierwszemi krokami na polu obcego prawie zawodu.

Odtąd ś. p. Mieczysław szybko wzrastał w uznaniu kolegów i tych którzy jego praktycznej a zdrowej potrzebowali pomocy i w ciągu niedługich lat dostąpił najwyższego szczebla w ówczesnej obrończej hierarchji.

Szanowali sędziowie jego zdanie, koledzy nawet przeciwnicy oddawali sprawiedliwość jego wymowie prostej, niewymuszonej, argumentacji przekonywającej i gruntownej, w której ś. p. Mieczysław tak wybitnie celował.

Rozstając się dziś na zawsze z zacnym towarzyszem zawodu, z człowiekiem prawym, pełnym miłości i poświęcenia dla rzeczy wielkich i świętych, zachowajmy w duszy pamięć ś. p. Mieczysława i powtórzmy z głębi serca:

„Niech spoczywa w Bogu!“ *Al. K.*

SPÓŹNIONA PRZESTROGA

z powodu wigilji ś-go Andrzeja.

Snując jak każda panna pasmo złotych mrzonek,
Przeszłego roku wielką ciekawością zdjęta,
Chciałam, z Andrzejowego korzystając święta,
Przekonać się czem będzie przyszły mój małżonek.

A więc prababek naszych uczoną metodą
Różne miski z kuchennych pozbierawszy stołów,
Zlewałam wosk z warząchwi nad miednicą z wodą
I przez rózgę brzozową przelewałam ołów.

Potem stwardniałe bryłki wydobywszy z wody
Oglądałam do światła ten przyrząd proroczy,
Był tam wyraźnie niby jakiś człowiek młody,
Iście twarz ludzka — wąsy, nos, czoło i oczy.

I prawda się pod wróżbą utaiła ową;
Bo ten który mię powiódł do ślubnego wiana,
Przystojny, lecz wygląda na lalkę woskową
Pod którą się ukrywa dusza ołowiana.

Radzę więc moje panny, jeśli wróżby chcecie,
To baczcie by inaczej poszła wam robota
Bo dziś wosku z ołowiem za wiele na świecie
Ale za to zbyt mało jest stali i złota.

Aniela.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Budżet wydatków zwyczajnych roku zeszłego, według wiadomości *Golosa*, zamknięty został w kwocie rs. 585,044,000, co w porównaniu z wydatkami roku poprzedzającego wykazuje zwiększenie wydatków o rs. 11,937,000, oczywiście nie licząc wydatków nadzwyczajnych, poniesionych na przygotowania do wojny i samą wojnę. Zwiększenie wydatków zwyczajnych po zamknięciu rachunków z r. 1877, okazało się w wydziale kredytu publicznego o 5,741,000, w ministerjum skarbu o 3,767,000, w ministerjum komunikacyj o 2,177,000, w ministerjum marynarki o rs. 993,000. Wydatki zwyczajne ministerjum wojny były prawie takie same jak w r. 1876, to jest około 190 mil. rubli, co w porównaniu z r. 1875 wskazuje powiększenie się stałe wydatków o 15 mil. rs. Największe zmniejszenie wydatków okazało się tylko w wydziale ministerjum dworu, na który wydano o 2,150,000 rubli mniej niżeli w r. 1876, w którym wydatki tego wydziału dosięgały 11,628,993 rs.

= Od początku roku do dnia 1 września r. b, kolej warszawsko-bydgoska przewiozła ogółem pasażerów 283,116, kolej wiedeńska 1,118,364, terespolska 356,686, łódzka 144,881 i nadwiślańska 699,987.

= W dniu dzisiejszym trzynaste losowanie listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

= Jak już donosiliśmy wczoraj, władza wydała pozwolenie na piętnaście nowych kiosków dla ulic Warszawy.

Miejsca przeznaczone na nie są następujące:
na ulicy Chłodnej,
na Elektoralnej,
na placu Grzybowskim,
na Nowym-Świecie,
na Franciszkańskiej,
na placu św. Aleksandra,
na placu Wareckim,
na placu obok statuy Kopernika,
na Marszałkowskiej (dwa),
w alei Jerozolimskiej,
na Muranowskim placu (dwa),
na Pradze (dwa).

Kioski te będą cokolwiek od poprzednich większe, podczas bowiem gdy dawne zajmowały o 54 kwad. sąż. te zaś zajmować mają o. 77 kwad. sąż. każdy.

= Istnieje podobno w sferach przemysłowych zamiar założenia fabryki wyrabiającej papier ze słomy, inicjatorowie twierdzą, że fabryka ta przyniesć może bardzo znaczne zyski.

= Dziś o godzinie pierwszej w południe ogłoszony został wyrok w sprawie pp. P. i L. przeciwko Towarzystwu ubezpieczeń od ognia „Jakor“.

Żądania powodów zostały całkowicie uwzględnione, wyrok opatrzono rygorem tymczasowej egzekucji.

Towarzystwo od wyroku apeluje.

= W tych dniach ustawiony został w Goerbersdorfie pomnik na grobie ś. p. młodego naszego rodaka dra Kowalewskiego, zmarłego przed rokiem w tej miejscowości.

Pomnik ten z granitu nosi krzyż i dużą tablicę z białego marmuru z odpowiednim napisem.

Fundusz na wzniesienie pomnika złożyli koledzy zmarłego z inicjatywy dra A. Sokołowskiego w Goerbersdorfie zamieszkałego.

= **Z literatury.**

* Doszedł do Warszawy tom poezyj Goetego (wybranych) przekładu znanego krytyka Hugona Zathey'a.

Rzecz ta ukazała się ozdobnie w Krakowie; krytyk nasz literacki wypowie wkrótce o niej swe zdanie.

* Sygurd Wiśniowski napisał nowellę z życia górników australskich, p. t. „Światełka w ciemnym kraju“.

Drukuje ją *Bluszcz.*

* Wiktorz Baworowa (hr. Baworowski) zamierza wydać przekład czterech pieśni z byronowskiego „Don Juana“.

Znane są one nam w wyjątkach; mają niezaprzeczenie wysoką wartość.

* Wspominając wczoraj o przekładach powieści w naszych ilustracjach, zapomnieliśmy zapisać *Tygodnik powszechny.*

Drukuje on najcelniejszą rzecz ze wszystkich, głośną powieść Spielhagena „Natury zagadkowe“.

W ostatnim też numerze spotkaliśmy okazałą reprodukcję obrazu Battoni'ego „Śmierć Marka Antoniusza“.

= **Z teatru.**

* Wczorajsze przedstawienie „Balu maskowego“ wyróżniło się od innych większą niż zwykle starannością, wykończeniem szczegółów i zaokrągleniem całości.

Do takiego wrażenia przyczyniło się nietylko szczęśliwe usposobienie głównych bohaterów, p. Jakowickiej i p. Filleborna,—przypisać je też należy w znacznej części nowej obsadzie ról tak ważnych jak wróżka Ulryka i hrabia Renato.

Dotychczas pierwsza z tych partyj sprawiała efekt po prostu komiczny, w drugiej krzyk miał zastąpić śpiew, miotanie się — dramatyczność.

We wszystkich większych teatrach Ulryka powierzaną jest utalentowanym artystkom, słusznie więc, że i u nas oddano ją pannie Szczepkowskiej, która pięknym głosem i dramatycznym nastrojem śpiewu uwydatniła zatracone dotychczas piękności sceny wróżenia z rąk.

Pan Chodakowski jako Renato okazał w traktowaniu swej partji zwykły takt i umiarkowanie nie wyłączające uczucia, a nawet pewnej siły.

Niejednokrotnie już odzywaliśmy się z wszelkiem uznaniem o pożytecznej pracy tego artysty, który najmniejszej rolki nie lekceważy i każdy niemal takt studyuje z poszanowaniem i miłością dla sztuki; partja Renata wzbogaciła szczęśliwym nabytkiem repertuar pana Chodakowskiego, który jest jednym więcej dowodem, że jeżeli wykrzyczane oklaski łatwo przychodza, ale szybko mijają — cierpliwie wyśpiewane nieodrazu się odzywają ale trwają dłużej.

Z przyjemnością również oddajemy sprawiedliwość p. Wasilewskiemu, który poskramiał wczoraj z niezwykłą sztucznością skłonność do przesady i był bardzo zajmującym spiskowcem.

Orkiestra, w której już tyle znajduje się pomysłów zwiastujących nową fazę twórczości Verdiego, chóry artystycznie wplecione do akcji pełnej dramatycznego interesu,—wszystko szło wczoraj składnie jakoś, gładko i energicznie.

„Bal maskowy“ w ten sposób wykonany może istotnie stanowić ożywienie, bardzo niestety nadwątlonego u nas repertuaru operowego.

* Dzisiaj w „Hugonotach“ pani Dowiakowska wystąpi pierwszy raz po powrocie do zdrowia.

Występ ten oczekiwany od dawna sprawi niewątpliwie prawdziwą przyjemność zwolennikom opery.

* Żołkowski powraca do zdrowia i prawdopodobnie w przyszłym tygodniu ukaże się na scenie.

* Wczoraj na scenie teatru wielkiego odbyła się próba informacyjna z „Mackbeta“.

W poniedziałek i we wtorek odbędą się dwie próby jeneralne.

Na próbie wtorkowej artyści grać będą w kostiumach.

Przedstawienie „Mackbeta“ zapowiadanem jest ostatecznie na środę.

Po wystawieniu rzeczonego dramatu, reżyserja zajmie się jednoaktową komedją Jordana p. t. „Przy kolei“ oraz komedyjką w jednym akcie, tłómaczoną z francuzkiego p. t. „Mąż płaczący“.

= **Z muzyki.**

* Widzieliśmy prospekt *Echa muzycznego.*

Staje się ono od nowego roku dwutygodnikiem literacko-artystycznym.

Wydawcami są pp. Banarski Władysław i Kruziński Wincenty; redaktorem ostatni.

Poczet wymienionych już współpracowników długi i pokaźny.

Są tu nazwiska prawdziwie popularnego dźwięku, poręczające iż odrodzone *Echo* stanie się rzeczywistem... echem naszego muzycznego światka.

* Głośny pianista Brassin, profesor konserwatorjum brukselskiego, wracając z Petersburga gdzie zaangażowany został na miejsce profesora Leschetitzky'ego, wystąpi u nas z koncertem we wtorek 17-go grudnia.

* Koncert z utworów Moniuszki, z wielu ważnych przyczyn odłożony zostaje do dnia 20 stycznia r. p.

Bilety są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, oraz w magazynie p. Golińskiego.

* P. Gustaw Lewita wkrótce podobno przybywa do Warszawy.

* Saint-Saëns, znany dobrze w mieście naszem organista i kompozytor, kandyduje o krzesło „nieśmiertelnego“ w akademji francuzkiej.

= Gracze... ale loteryjni, zapewniają nas najsolenniej, że w roku bieżącym zdarzy się rzecz dziwna.

Oto pierwszy dzień ciągnienia piątej klasy loterii przypadnie w... sobotę.

O ile zapamiętać, niebywałe to pono nigdy...

Jeżeli prawda—rzecz to oryginalna.

= Także omyłka!

Jedno z pism wczorajszych wspominając o treści ostatniego numeru *Revue slave*, notuje iż numer ten zawiera tłómaczenie na język francuzki powieści Turgeniewa „*A la veille*“, dodając w nawiasie „Na Kominie“.

Tymczasem po rossyjsku jest „Na Kanunie“ a po polsku... „W przeddzień“.

= Domy się u nas walą wcale szybko...

Ale szybciej jeszcze daje ich rysownicze reprodukcje *Tygodnik illustrowany*.

W dzisiejszym już bowiem numerze tego pisma znajdujemy podobiznę zawalonego we czwartek domu przy ulicy Wspólnej.

= Jeszcze o wypadku przy ulicy Wspólnej.

Według zdania majstra murarskiego Małowieskiego, który prowadził roboty, wypadek spowodowała zła cegła, użyta do budowy i grunt wilgotny.

Zdanie to podaje wczorajsza *Gazeta policyjna*.

Śledztwo w toku.

= Niecne oszustwo.

Znany jest zwyczaj izraelitów używania do zawiązywania stosunków małżeńskich swatek i swatów.

Otóż niedawno pewien swat zgłosił się do izraelitki w Tomaszowie, młodej a dość zamożnej wdowy, proponując jej małżeństwo z szynkarzem S. w Warszawie.

Wdowa nie miała nic przeciwko szynkarzowi, napisała jednak do jednego ze swych znajomych w Warszawie, ażeby się nawiedzieć o przyszłym mężu.

Nie nadmieniła przytem o projekcie małżeństwa.

Znajomy dał o S. jak najlepszą opinję i dlatego, gdy za swatem ukazał się młody a przystojny konkurent, wdowa przyjęła go z otwartemi rękami.

Ślub, bez zbytecznego zwlekania w dni parę został zawarty.

Małżonkowie postanowili udać się do Warszawy i w tym celu nowozamężna spieniężyła wszystkie ruchomości i pieniądze ztąd otrzymane wraz z kapitałem wynoszącym do 6000 rubli oddała mężowi.

Młode małżeństwo przybyło do Warszawy—na dworcu jednak mąż nagle zniknął...

Nie ukazał się on więcej, a z nim też znikły i pieniądze.

Swat też nie pokazał się więcej.

Opuszczona małżonka udała się do wskazanego jej poprzednio mieszkania męża.

Tu dowiedziała się, że szynkarz S. jest człowiekiem w wieku podeszłym i obarczonym liczną rodziną.

Oszukano więc ją.

Biedna kobieta z rozpaczy rozchorowała się i leży ciężko chora w szpitalu.

O mężu jej ani wieści...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: od Pana Sobańskiego właściciela Składu bielizny na Nowym-Świecie, za zwrot znalezionego brylanta rs. 25. na wpis dla biednych uczni oddane zostało dla ucznia sieroty D. — Klimcia rs. 3 dla panienki na fortepian i paczka bielizny dla szpitala dziecęcego przy ulicy Aleksandrja. — Pozostałą resztę rs. 1 k. 60 z nadesłanej opłaty na ogłoszenie od F A. G. przeznaczono dla biednych do uznania redakcji. — Stosownie do życzenia adwokata W. składam rs. 3 dla ucznia gimnazjum, pozostawiając uznania redakcji, L. Z.— Wygrane w zakład rs. 3 (trzy), przeznaczam rs. 1 na szpital Dzieciątka Jezus, rs. 1 na szpital ewangielicki, rs. 1 na szpital starozakonnych. E. R. *Szewc.*

— Złożono u nas dla czytelń bezpłatnych 10 egzemplarzy powiastki p. Al. Marczewskiej „Zięciowie“, przeznaczonej dla rolników i rzemieślików.

— Posiedzenie rady opiekuńczej ubogich cyrkułu XII na Pradze, jak również wybory opiekuna i zastępcy opiekuna odbędą się w dniu 1-ym grudnia, to jest w niedzielę o godzinie 11-tej w sali ochrony 7B na Pradze przy ulicy Moskiewskiej pod nr. 276, na które członków Towarzystwa zaprasza się.

— Czynności w kasie groszowej przy ochronie VI (ulica Furmańska nr 6) z dniem 1 grudnia r. b. odbywać się będą w każdą niedzielę od godziny 9 do 11 zrana.

— W dniu trzecim grudnia (we wtorek), o godzinie 5-tej po południu, odbędzie się w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności posiedzenie wyborcze wydziału ekonomiczno-administracyjnego tegoż Towarzystwa, na które o liczne zebranie członków uprasza się.

— P. Jan Gautier powołany został na rok przyszły na sekretarza wydziału sierot warsz. Towarz. dobroczynności.

— W dniu 1 grudnia r. b., to jest w przyszłą niedzielę, o godzinie 10 i pół zrana, odbędzie się w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod nr 56/370, posiedzenie ogółu członków archikonfraternji literackiej, wyborczem zwane, na którem dopełnione będą wybory osób do rady konsyliarskiej tejże archikonfraternji na rok ekonomiczny 1878 9. Na posiedzenie to seniorowie uprzejmie zapraszają szanownych protektorów i współbraci. —2—2—

— *Panu L. Nes.* — Rzecz prywatna; może być tylko umieszczoną w rubryce reklam prywatnych, o ile będzie cenzuralną.

— *Nie-kantorzyście.*—Odpowiadamy tylko za siebie. Myśmy tak uczynili jak powiedziano. Co robią ludzie z „sumiastemi wasami“, nic nas nie obchodzi.

Nekrologja.

† Zgromadzenie czeladników szczotkarskich zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostałych po **zmarłych członkach** tegoż zgromadzenia, na żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 2 grudnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, odbyć się mające. —22254—

† Dnia 2 grudnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, odprawioną będzie żałobna wotywa w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej za spokój duszy zmarłego ś. p. Klemensa **Charczewskiego,** niegdy obywatela ziemskiego, na które w smutku pozostała matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —22398—

† W dniu 2 grudnia r. b., o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Antoniego, odbędzie się msza żałobna za duszę ś. p. Aloizego **Stolpe,** b. artysty dramatycznego, na którą pozostała wdowa zaprasza krewnych, kolegów i znajomych.

† W dniu 2 grudnia r. b., to jest w poniedziałek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Tomasza **Cichockiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —22394—

† Z powodu nadchodzących imienin ś. p. Barbary z Rembielińskich **Wierzbickiej,** odprawi się wotywa żałobna w kościele św. Krzyża, dnia 2 grudnia r. b., w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana. —22395—

† W dniu 2 grudnia r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Emilji **Rzewuskiej,** odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża o godzinie **11-tej** zrana, żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, które rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół.

† Dnia 2 grudnia r. b., w poniedziałek, odbędzie się w kościele św. Marcina, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, jako w bolesną rocznicę śmierci Wincentego **Górskiego,** na które pozostałe dzieci zapraszają przyjaciół i znajomych. —22414—

† W dniu 2 grudnia, to jest w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wiktora **Szymańskiego,** inżeniera, odbędzie się za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo o godzinie **11-tej** zrana, w kościele powązkowskim, oraz poświęcenie grobu, na które stroskana żona wraz córką uprzejmie zaprasza krewnych i życzliwych. —22400—

† W dniu 3 grudnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie **11-tej** zrana, odbędzie się w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Konstantego **Stachowskiego,** b. kontrolera zarządu pałacami cesarskiemi w Warszawie, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci jego, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —22156

† W dniu jutrzejszym, o godzinie **2 i pół** po południu, odbędzie się na tutejszym cmentarzu ewangelicko-augsburskim przeniesienie zwłok ś. p. Róży z Rozengartenów **Lisowskiej,** z kaplicy do grobu familijnego, na które pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —22413—

† Ś. p. Emilja **Denker,** opatrzona św. Sakramentami, w dniu 29 b. m. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 50. Pozostała krewna zaprasza znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 1 grudnia, to jest w niedzielę, o godzinie **3 i pół** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —22429—

† Ś. p. Aniela z Bortkiewiczów 1-go ślubu **Rapcewicz,** 2-go **Kawałowska,** przeżywszy lat 34 w dobrach Waliska przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż z dwojgiem dzieci i bracia zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację i pochowanie zwłok z kościoła powązkowskiego do grobu familijnego w niedzielę, to jest dnia 1-go grudnia r. b., o godzinie **4-tej** po południu. —22420—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 29-go listopada.—Mówią, iż po usunięciu się Dufaure'a, co podobno wkrótce ma nastąpić, Gambetta obejmie tekę ministra spraw zagranicznych i stanie na czele rady ministrów. Waddington poszedłby w tym razie na ambasadora do Londynu. Gambetta owładnąwszy sterem polityki oświadczyłby się—jak napomyka *Rép franç.*—za przymierzem anglo-franko-włosko-austryjackim.

× **Paryż 29-go listopada.—Wczoraj w Plessy-Piquet odbył** się pojedynek między bonapartystowskim deputowanym Droëlle i republikańskim dziennikarzem Bordeaux. Wymieniono kule. Poczem przeciwnicy odjechali do Paryża.

× **Londyn** 29-go listopada. — Według *Daily News*, hr. Szuwałow, który po sześciomiesięcznej nieobecności stanął tu na swym posterunku, ma go wkrótce opuścić.

× **Londyn** 29-go listopada.—Hr. Beust wręczył dziś królowej swoje odwołujące pismo.

× **Lizbona** 29-go listopada. — Gwałtowna burza szalała przy ujściu Tagu. Trzy okręty rozbiły się. Utonęło 18 osób.

× **Rzym** 29-go listopada. — Książę Aosta objął komendę nad I-ym korpusem w Rzymie.

× **Tryjest** 29-go listopada. — Włoska barka „Carmella“ z ładunkiem 400 beczek petroleum spaliła się w zatoce Buggia.

× **Berlin** 29-go listopada.—Państwowa komisja, jako najwyższa instancja do spraw socjalnych wyznaczona, odbywa raz w tydzień swe posiedzenia; zarzucona jest ona wielką ilością zażaleń.

× **Berlin** 29-go listopada.—Cesarz Wilhelm przybywa do stolicy 5-go grudnia (czwartek) o godzinie 12-ej w południe.

× **Wiedeń** 29-go listopada.—Jenerał Filipowicz, okupator Bośnji, powrócił tu z Serajewa.

× **Kraków** 29-go listopada. — Na kandydatów do infuły biskupiej krakowskiej JEksc. namiestnik Potocki przedstawił ks. Dunajewskiego, Bobra i Pelczara. Cesarz terna tego nie przyjął. Proponować więc będą teraz od siebie biskupi galicyjscy.

× **Poznań** 29-go listopada. — Po ogłoszeniu wyborów do rady miejskiej okazało się, iż od nowego roku zasiadać w niej będzie sześciu reprezentantów polskich. Są nimi pp. dr Buski, Jażdżewski, Kamieński, Mondry, Rakowski i dr Szymański. Od dawnego czasu żywioł ten nie miał takiej liczby przedstawicieli.

Przegląd polityczny.

Chwilowa cisza na półwyspie bałkańskim ma w sobie coś z owej grozy przed burzą; w świecie politycznym nie dają się łudzić tym pokojowym zwrotem, który od pewnego czasu charakteryzuje stosunki na wschodzie.

Postępowanie Rossji przyczyniło się rzeczywiście do rozjaśnienia horyzontu, chmury przetarły się trochę, ale czy nawałnica z wiosną nie wróci, czy znowu nie zerwie się groźny wicher od wschodu, tego niestety stanowczo potwierdzić nie można. Misja hr. Szuwałowa sprowadziła pewną harmonję w świecie dyplomatycznym, ustąpienie dobrowolne Dobrudży rumunom, potępienie jawne niektórych nadto śmiałych wynurzeń osobistych ks. Korsakowa w Bulgarji, zatłumiły część podejrzeń żywionych przeciw Rossji. Europa mogłaby zdrzemnąć się snem zimowym, gdyby nie dalekie echa surmy bojowej, nadciągające z głębi Azji z nad granic Afghanistanu.

Wiedeńska *Presse* w czwartkowym numerze poświęca cały wstępny artykuł obecnej sytuacji politycznej, a szczególniej stanowisku polityki rossyjskiej odnośnie do działalności Anglji, wybitnie nacechowanej kampanją afghanistańską. Nie ulega wątpliwości, pisze ten dziennik, że Rossja z wielkiem zajęciem wyczekuje rozwikłania tej kwestji i z wyżyn Hindukuszu obserwuje bacznie postęp wypadków na granicach Afghanistanu. Tymczasowo zarzucono wszelki zamiar czynnego wmięszania się w sprawę, ale kto wie czy z dalszym postępem wojennej akcji nie spotkają się anglicy pod Heratem z rossyjską kolumną jenerała Łomakina.

Spotkanie to może być całkiem niespodziane, nieprzewidziane ale ostatecznie możebnem jest i opozycja rządu angielskiego bierze go już w rachubę, a niektóre dzienniki prawią o istnieniu wszelkich legalnych powodów takiej ewentualności.

National Zeitung np. zamieszcza prywatny telegram z Wiednia, w którym jest już wyraźnie wzmianka o naruszeniu traktatu anglo-rossyjskiego.

Oto według konwencji zawartej z Rossją za pośrednictwem lorda Clarendon'a. Afganistan i Turkiestan uważane być miały obopólnie za pasmo krajów neutralnych. Zajęcie Quetty naruszyło w takim razie zobowiązania konwencji i Szuwałow, pomimo całej missji pokojowej miał podobno zażądać kategorycznych w tym względzie od Rządu angielskiego wyjaśnień.

Gdyby Anglja chciała zająć takie punkta strategiczne w Afghanistanie, któreby zagrażały ewentualnie rossyjskim posiadłościom w środkowej Azji, wówczas Rosja musiałaby wdać się w tę sprawę i poprzeć emira kabulskiego.

Dotychczas anglicy z ciągłem powodzeniem prowadzili swoją akcję zbrojną, ale przezorność dyplomatyczna i strategiczna każe im zapewne spacerować trochę po dotarciu do Dżetalabadu, aby ściągnąć potrzebne posiłki do dalszych operacji a nadto, aby lord Beaconsfield mógł wybadać grunt dyplomatyczny i obliczyć konsekwencje swej polityki azjatyckiej.

Jeżeli zaś wypadki w Azji wspólnie z ewentualnemi zajściami na półwyspie bałkańskim powikłają się w nowy węzeł gordyjski, w takim razie dzisiejszą sytuację uważać musielibyśmy tylko jako—ciszę przed burzą, która z wiosną wybuchnąć powinna.

W gabinecie angielskim plan kampanji afghanistańskiej natrafił na niemałą opozycję; starano się wprawdzie u mniejszości — opóźnić rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich, ale krewkość Disraelego przemo-

gła. Dzisiaj odzywają się jeszcze głosy pesymistów, którzy przewidują w zatargu z emirem kabulskim początek poważniejszych zawikłań z Rosją.

W dniu 5-ym grudnia zbierze się znowu parlament angielski, a wówczas będziemy mogli z obrad jego i wyjaśnień rządu nabrać dokładniejszego pojęcia o sytuacji i jej możliwych następstw w niedalekiej przyszłości.

Daily News uparcie powtarzają pogłoskę, że hr. Szuwałow po powrocie do Londynu niedługo zabawi na stanowisku posła przy tamtejszym dworze, ale albo do Wiednia albo do Petersburga powołanym zostanie.

Rząd austryjacki cofnął swój wniosek o udzielenie dodatkowego kredytu i odroczył dyskusję nad tą kwestją, nie chcąc doprowadzać do gorszych zatargów z delegacją i rozdrażniać przeciw sobie większości. Hr. Andrassy stara się na drodze prywatnej wejść w układy i porozumieć się z opozycją; w tym celu konferował już z wieloma członkami frakcji dr Herbsta, nawet jego samego zapraszał do siebie, ale wnioskodawca wymówił się tem, że „go nie było w domu". Polscy delegaci jeszcze się stanowczo nie zdecydowali za czem mają głosować.

Rada państwowa zwołaną zostanie za dni kilka; według jednej wersji obrano termin 3-go, według innej 10-go grudnia.

Pester Lloyd odkrywa właściwego sprawcę zamięszania w delegacji i rządzie austryjackim, ma nim być dr Giskra, który tylko nie chciał występować osobiście i dyskredytować tem swego wniosku, dla tego też podsunął Herbsta na pierwszy plan. Giskra bowiem stracił zupełnie po procesie Offenheima opinję w kraju i na poparcie większości liczyć już więcej nie może.

Z Bukaresztu donoszą, że w ostatnich dniach ze strony Rossji uprzedzająca przychylność objawioną została Rumunji. Najjaśniejszy Cesarz z Liwadji wysłał telegram do ks. Karola z ofiarowaniem mu fortyfikacji wystawionych przez inżenierję rossyjską w Lubinie i Kiustendże. Komendant armji rezerwowej jenerał Nikityn i szef jeneralnego sztabu Czerkarsow opuścili stanowczo Bukareszt i wyjechali do Odessy; większa część sztabu wyjechała też za nimi, co uważają za zapowiedź rychłej ewakuacji całej Rumunji. Natomiast do Bulgarji coraz nowe napływają posyłki.

Pol. Cor. donosząc o powrocie ks. Korsakowa do Sofji dodaje, że według jego zdania, rossjanie zajmować będą teraz stanowisko wyczekujące, armja pozostanie na zajętych pozycjach póty, aż się rozwikłają dzisiejsze wątpliwości.

Demonstracje i rozruchy we Włoszech nie ustają. Cairoli skutkiem ropiącej się rany zmuszony jest leżeć w łóżku i prawdopodobnie pomimo zapowiedzi nie odpowie we wtorek na interpelacje postawione w Izbie w sprawie zamachu.

Telegramy prywatne.

Londyn 28-go. — Księga niebieska w przedmiocie stosunków z Afghanistanem zawiera wszystkie dokumenta odnoszące się do tych stosunków od 1863 roku, aż do listu jednak emira z dnia 6-go października; jest to odpowiedź emira w przedmiocie zamierzonej misji angielskiej, wyraża żal z powodu, że Anglja wykazuje tak niezwykły pośpiech i przeciwstawia mu daleko lepsze zachowanie się w tym względzie Rosji. Współcześnie żąda odłożenia misji z powodu żałoby po synie.

Berlin 29-go.—Ustanowienie stanu oblężenia (*Kleiner Civil-Belagerungs Zustand*) w Berlinie i okolicy nastąpiło tylko przez wzgląd na osobiste bezpieczeństwo cesarza, bo innych powodów do tego niema. Policja wydala z Berlina osoby, któreby bezpieczeństwo publiczne naruszyć mogły i zabrania noszenia wszelkiej jakiejbądź broni. W poniedziałek przybędzie tu poseł austryjacki hr Karolyi. Według oświadczeń przywódców narodowo liberalnych, stronnictwo to będzie głosowało przeciw projektowi reformy podatkowej ks. Bismarcka jeżeli nie otrzyma konstytucyjnych rękojmi dla władztwa ludu. Stanowisko ministra skarbu Hobrechta bardzo zachwiane.

Londyn, 29-go.—Dziś ogłoszono urzędownie brzmienie dosłowne angielskiego ultimatum, jakie wysłano emirowi przed wybuchem wojny. Anglja żąda, aby emir dozwolił na stałe poselstwo w Kabule i aby wysłał wyższego oficera na ziemię angielską z piśmiennem przeproszeniem. Hrabia Szuwałow miał dziś dłuższą konferencję z Salisburym w ministerstwie spraw zagranicznych, poczem odbyła się rada ministrów.

Peszt 29-go. — O wczorajszej konferencji partji konstytucyjnej słychać, że przedłużony kredyt za r. 1879 żywo był omówiony. Zapewniają, że projekt ten na obradach parlamentarnych ulegnie znacznym modyfikacjom i nie będzie przyjętym w formie jak rząd się tego spodziewa.

Dalej donoszą, że wydział budżetowy austryjackiej delegacji w żaden sposób nie chce zadość uczynić życzeniu hr. Andrassy wzięcia pod rozwagę budżetu spraw zagranicznych przed projektem kredytu.

Berlin 29-go. — Z Taszkientu wysłany został ajent dyplomatyczny rossyjski do Kundusu, stolicy niepodległego chana Badachszanu (na zachód od Afghanistanu).

Londyn 29-go. — Konna brygada artylerji Mandersona starła się niedaleko Ugurr-Abdü z licznemi oddziałami kawalerji afghańskiej, które po krótkiej utarczce jezdnej zostały rozbite przez 9-ty pułk ułanów bengalskich, który szybko nadbiegł. Kolumna jenerała Biddulpha spotkała wroga pod Achmedlarem. Po krótkiej bitwie afghanie, zostawiwszy chorągiew, jedno działo i do 150 jeńców zbiegli ku Dżekalabad.

Bombaj 29-go. — Donosi *Times of India:* Roberts wykonał wczoraj rekonesans i zauważył nieprzyjaciela pod Peiwar Kotul. Roberts jest tego zdania, że nieprzyjaciel posiada wewnątrz oszańcowaną pozycję i tam myśli stawiać opór anglikom. Posuwanie się naprzód armji posiadającej żywności na 6 dni ma się rozpocząć jutro.

Londyn, 28-go.—W cyrkularzu ministerjalnym do deputowanych parlamentu wyrażone życzenia, aby deputowani zebrali się do 5-go grudnia i przytem dodana uwaga, że należy oczekiwać jakiegoś ważnego votum w dniu 12 listopada.

Lahora 29-go. — Mahadża Seyndyi wyraził życzenie przyjazdu tu dla osobistego porozumienia się.

Peszt 29-go. — Utrzymują, że Tisza zgodzi się na utworzenie gabinetu, ponieważ w każdym przypadku liczyć może na kroatów, a zatem na większość około 60 głosów. Przy tej rachubie jednak pominięto 15 do 20 głosów dawnych deakistów, a tu prawdopodobnie pzypuszczać należy, że w razie prowadzenia nadal teraźniejszej polityki odmówią oni swego poparcia. Tisza właściwie stoi obecnie na negatywnym gruncie. On i przyjaciele jego utrzymują, że prócz niego nie ma nikogo, ktoby nawet mógł liczyć na prostą większość, izby więc widząc, że inny gabinet utworzonym być nie może, z konieczności popierać go będą musiały.

Berlin 29-go. — Wiele gazet porannych, omawiając ustanowienie częściowego oblężenia stanu w Berlinie i okolicach przychodzi do konkluzji, że rząd ma do tego ważne powody, które tymczasowo ogłoszone być nie mogą. Mówią tu że po części idzie o środki ostrożności z powodu bliskiego powrotu cesarza, rząd bowiem nie wspomina jeszcze w ogłoszeniu wczorajszem o przysługującem sobie prawie ograniczenia swobody zebrań pracy. Napewno też twierdzą, że tymczasem energicznie zastosowany będzie przywilej rządowy, co do wydalenia osób skompromitowanych socjalistycznie. Co do zamiarów Rosji w sprawie afghańskiej nadeszły tu wczoraj z Wiednia wiadomości niepokojące, które mówią o reklamacjach Rosji w sprawie zajęcia Quettach przez anglików. W tutejszych kołach dyplomatycznych z wielką stanowczością pogłoskom tym zaprzeczają. Według odebranych tu nowin z Londynu spodziewają się tam, że armja angielska już przed zebraniem się parlamentu zajmie te części Afghanistanu, które dla strategicznego sprostowania granicy Anglia zatrzymać pragnie. W przyszłym tygodniu ma tu przybyć ks. Gorczakow w przejezdzie do Petersburga.

SZARADA.

Pierwsze litera, *drugi* w szklarniach znany,
Cały na żywność zwykle używany.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Zaufanie*).

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka nr 23. Posiedzenie 28 listopada.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
8	Zielna	Czarniaska A.	Chora, mąż chorowity, dzieci drobnych 7.
23	Złota	Talacko Fr.	Mąż chory, dzieci drobnych 2.
22	Ślizka	Haja Trześnia	Wdowa, dzieci drobnych 3.
77b	Pańska	Broniowska J.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
42	Nowolipie	Szadkowska F.	Wdowa, sparaliżowana
31	Gęsia	Ryfka Kahan	Wdowa, dzieci drobnych 3.
3	No.-Miasto	Przyjemska A.	Niewidoma.
14	Krzywe-K.	Lipson Marja	Bez pomocy od męża, dzieci drobnych 3.
29	Tamka	Osipowski Józ..	Wdowiec, dzieci drobnych 3.
9	Nowowiejs.	Pochmurska K	Mąż chory, dzieci drobnych 2.
5	Książęca	Kierzkowska	Mąż nieobecny, sparaliżowana, dzieci drobnych 2.
5	Czerniako.	Ryfka Halsband	Mąż ciężko chory, dzieci drobnych 3.
20	Wspólna	Sielska Marja	Wdowa, chorowita, dzieci drobnych 3.
7	Górna	Hincz Ludwika	Mąż chory, dzieci drobnych 5.
13	Dunaj-wąz.	Bachman Julja	Wdowa, sparaliżowana.

TEATR WIELKI.

Dziś: Hugonoci. Jutro: Bogini Walhalli.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Hrabina de Sommerive. —Kiedyż obiad? Jutro: Pieszczoszek. — Doktór Robin.

CENY ZBOŻA.

z dnia 28 listopada 1878 roku
na stacji „Praga" d. ż. warszawsko-terespolskiej.

Pszenica: nowa wyborowa — — średnia — — — ordynaryjna — — **pszenica** staro wyborowa. — —. **Żyto:** nowe wyborowe 82 —, wyborowe —, średnie 75 — 79, ordynaryjne 70, — **Jęczmień:** wyborowy 90 —. średni 76—83, ordynaryjny 68 —. **Owies:** wyborowy 75 —. średni 64—70, ordynar. 60 —. **Groch:** — —. **Gryka:** 72— 82. **Kasza:** 80—100 — ordynaryjna —. *B. Werner et Comp.*

CENY TARGOWE.

na Placu Witkowskiego
z dnia 29 listopada 1878 roku.

Pszenica: (wagi 242—250 funt.) am. i ord. korzec od rs. 5 kop. 40 do rs. 5 kop. 70; pstra i dobra od .— do — śrebnia od 6.40 do 6.80: wyborowa od 7.50 do 8.—. **Żyto:** (waga 232 funt.) korzec stare od 4.05 do 4.50; nowe od .— do .—; **Jęczmień:** 2 i 4-ro rzęd. (waga 202 f.) korzec od .— do .—. **Owies:** (waga 142 f.) korzec od 2.50 do 2.65. **Gryka:** (waga 200 f.) korzec od 3.60 do 4.—. **Rzepik:** letni od .— do .—; zimowy od .— do .—. **Rzepak:** rapps zimowy od .— do .—. **Siemie:** lniane od .— do .—. **Groch:** (waga 262 f) polny od .— do .—; cukrowy od .— go .—. **Fasola:** od .— do 7.20. **Kasza:** jaglana od .— do .—; jęczmienna od .— do .—; gryczana gruba od .— do .— **Mąka par.** pszenna 000 pud. od 2.55 do 2.65; psz. 00 pud. od 2.15 do 2.35; pszen. I pud. od 1.75 do 1.85; pszen. II pud. od 1.20 do 1.35; pszen. III pud. od .75 do .80. **Mąka żyt.** pytl. nr 1 i 2 pud. od 1.20 do 1.55. **Jarzyny:** ziemniaki nowe od 1.50 do 1.80. **Okrasa:** Masło świeże funt od — do —; solone pud od .— do .—. **Olej:** rzepakowy pud .—; lniany pud od .— do .—. **Śledzie:** szkockie beczka od —; angielskie beczka od —.— — —.—. **Siano:** pud od 35 do 38½ **Słoma:** pud od 25 do 26½. **Drzewo opał:** twar. sąż kub. od .— do .—; mięk. sąż. kub. od .— do .—. **Olej** skalny funt od .— do —.

DOWOZY osią z dostawą na miejsce:
Pszenicy 187, żyta 380, jęczmienia —, owsa 150 korcy.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 4 w południe ciepła st. 6 (Reaumura (763 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 5 cali 9.

DOLINA SZWAJCARSKA.

W niedzielę dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1878 roku,

KONCERT

Orkiestry Warszawskiej

pod dyrekcją

ADOLFA SONNENFELDA.

PROGRAM.

CZĘŚĆ I-sza:

1. Uwertura z op. „**Bożek i Bajaderka**," Aubera.
2. W[illegible] i chór niewiast z op. „**Lohengrin**," Wagnera.
3. D[illegible]er.. walc Lannera.
4. Fantazja z op. **Aida** Verdiego (Zimmermanna).

CZĘŚĆ II-ga:

5. Uwertura z op. „**Alfred**," A. Sonnenfelda.
6. Mazur pośmiertny, Moniuszki.
7. Scena i arja z op. **Robert Djabeł**, Meyerbeera.
8. **Blätter und Blüthen**, potpourri Herolda.

CZĘŚĆ III-cia:

9. Uwertura **Sophonisbe**, Klughardta.
10. **Gdzie cytryny kwitną**, walc Jana Straussa.
11. **Virgo Maria**, Oberthüra.
12. Kadryl militarny, J. Straussa.

Początek o godzinie $4^1/_2$ po południu. Wejście kop. 25.

we Czwartek(

KONCERT.

1—1 — 22447—

Lekcje tańca

udziela w swojem mieszkaniu, w domu pod Nr 726/19AB. róg ulic Leszna i Orlej, jako też i po domach prywatnych.
1—6 — 22374 — **W. Puchalski.**

PRODUKTA WIEJSKIE

ANNA WITTE

Marszałkowska Nr 62,

Otrzymano **transporta świeżego tuczonego drobiu** Wędliny, jak: Szynki, Kiełbasy, Polędwice, Salcesony, Rolady z prosięcia, Kiszki pasztetowe, Galarety z piersi gęsich. Sery różnego rodzaju. Udziec sarni. Codziennie świeże Masło i Chleb wiejski.
1—1 — 22432 —

Człowiek młody,

umiejący prowadzić książki (buchhalterja) i znający języki: polski i niemiecki, a ostatnio będąc w jednym z większych handlów win, Oberkellnerem, poszukuje podobnegoż miejsca. Łaskawe oferty przyjmuje kantor administracji Kurjera Warszawskiego pod lit. G. G. 78.
—22396—1—2

Do sprzedania

MASZYNA

używana, systemu Howego, amerykańska.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 35, u rządcy domu.
—22372—1—3

Są do sprzedania

Szczenięta Buldogi,

czystej rasy angielskiej.—Ulica Pawia Nr 38, za figurą, mieszkania Nr 12, pierwsze piętro. Tamże jest do sprzedania kilka **kanarków**, dobrze śpiewających.
—22371—1—1

Dwa futra:

niedźwiadki i szopy, używane, do sprzedania za niską cenę.—Danielewiczowska Nr 5, mieszkania 7; wiadomość od godz. 11 do 1 przed południem i od 4 do 7 po południu.
—22328—1—3

KASZTANY

pieczone gorące

Codziennie od godziny 3-ciej są do nabycia w handlu

BRACI WRÓBEL

11—0 —21213

Wyszły w nowem wydaniu nakładem firmy:

Bernard Lesman

Ahn'a, Metoda języka niemieckiego, kurs 1.
Ahn'a, Metoda języka francuzkiego, kurs I.
I są do nabycia we wszystkich księgarniach.
2—3 — 22204 —

Kalendarz Lekarski

na rok 1879,

wyszedł z druku i zawiera oprócz zwykłej części kalendarzowej, artykuły treści lekarskiej, oraz wiadomości najużyteczniejsze dla PP. Lekarzy. Nabyć go można w Redakcji Gazety Lekarskiej (Ś-to-Krzyzka Nr 9) i we wszystkich znaczniejszych księgarniach.
1—1 — 22447 —

Warszawska Szkoła Junkrów,

niniejszem zawiadamia życzących przyjąć na siebie obowiązek **prania** rządowej i własnej Junkierskiej bielizny, iż o warunkach dowiedzieć się można codziennie, w przeciągu 7-miu dni, od godziny 10-tej z rana do 4-tej po południu, w kancelarji szkoły.— Ulica Senatorska Nr 13 nowy.
3—3—22305—

PANNY

kompletnie uzdatnione w krawieczyźnie damskiej, potrzebne są do Magazynu Sukień i Strojów damskich S. W[a]ldenberg, ulica Długa Nr 17.
4—6—21969—

SZEWC

Rymarska Nr 8,

przygotował po cenie przystępnej, znaczny zapas **butów zimowych**, do gospodarstwa i do polowania z **wyborowego juchtu.**
—12 — 21526 —

SANKI

Petersburskie, Polskie i Vis-à-vis, są do sprzedania w fabryce powozów **KAROLA SOMMER**, ulica Erywańska 1066B.
8—6—21322—

Do sprzedania za przystępną cenę

Powóz cztero-osobowy

z fordekiem, kompletny, prawie nowy, zdatny na wieś i do miasta.—Wiadomość u Szwajcara w hotelu Polskim.
3—6—22046—

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Garnitur Mebli

składający się z dwóch kanap, dwóch foteli, ośmiu napoleonek; stół orzechowy, szafka jesionowa, szeslong mahoniowy i lustro w złoconych ramach.—Ulica Wspólna Nr 7, mieszkania 5; widzieć można od godziny 10 do 2 po południu.
—22305—2—3

Z powodu słabości zdrowia, są do sprzedania

DWA WOZY,

ze skrzyniami do węgla, z końmi i uprzężą, oraz **Najdyczanka** na resorach, suknem kryta, urządzona na parę i pojedynkę.—Wiadomość: ulica Prosta Nr 5/1240; widzieć można rano do godz. 9, w południe od 12 do 2.
—22304—2—3

Mając sobie powierzoną wyłączną sprzedaż

BISCUITÓW

FABRYKI

Blickhan & Robinson

w Petersburgu

na Królestwo Polskie, mam honor polecić takowe, **jako wyrównywające dobrocią i trwałością najzupełniej angielskim**, Panom Kupcom tak w Warszawie jak i na prowincji.
Mniejsze partje mogą być nabywane w moim składzie, większe zlecenia wykonywam w jak najkrótszym czasie.

JAKÓB EEIN,
Senatorska Nr 22.
3—3 — 20959 —

Nr 57 Nowy-Świat Nr 57.

Zakład wynajmu Karet i Powozów poleca się Szanownej Publiczności, taniością i wielkim wyborem eleganckich ekwipaży.
5—12—21449—

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 15.

Palta i garnitury różnego gatunku, tużurki fraki czarne, żakietki wizytowe, burki sławneckie i t. p., tak gotowe jak i obstalowane, poleca z pięknym krojem, zdobiącym każdą figurę w zręczność i elegancję.—Ceny poczawszy od najprzystępniejszych dla każdego, a w żądaniach wytwornych, również bardzo umiarkowane.
—22322—2—6

Do sprzedania

OGIER,

w piątym roku pięknie zbudowany do poje dynki lub pod wierzch. Wiadomość u stangreta Karola, przy Alejach Ujazdowskich Nr 13a, w domu W. Wernickiego.
3—6 — 22140 —

Pasztety Strasburgskie,
Winogrona Malagskie (Almeryja)
Bakalje wszelkie,
Ryby morskie w oliwie,
Sery Ementhaler (Szwajcarski),
Kreutor zielony ditto
Eidamer Hollenderski,
Parmezan Włoski,
Gambrino i śmietankowy

otrzymał i poleca.

Handel Win, Delikatesów, Herbaty, Cukru i Towarów Kolonjalnych

Władysława Rozmanith

Róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 62.
4—6 — 21642 —

Do sprzedania

różne MEBLE i LUSTRA,

mało używane.

Marszałkowska, Nr 48, w bramie, pierwsze piętro od frontu.
—19010—3—3

Ważna Wiadomość

dla Gospodyń.

Świece Stearynowe

Petersburskie

renomowanej fabryki **A. Heimbürgera** dostawcy dworu J. C. Mości, sprzedaje **po rs. 2 kop. 90 za 10** funtów pełnej wagi.

Maurycy Machonbaum

w Warszawie, Leszno Nr 4, 1-sze piętro.

Generalny Reprezentant na Królestwo Polskie.
5—6 — 21709 —

Węgle kamienne

w najlepszym gatunku, po umiarkowanych cenach, **w Składzie Materjałów Budowlanych**

M. W. Willmann i Sp.

Twarda Nr 13
6—6 — 21529 —

Poszukuje się

Osobnego Pokoju,

od Nowego roku, dla wykształconej damy **Francuzki**, na warunkach **edukacyjnych** lub za pieniądze.—Ulica Aleksandrja Nr 16, tu i adresu przyjmie.
2—3—22060—

Ważna wiadomość.

Tanio. Do wynajęcia od Nowego Roku, różne pojedyncze i podwójne obszerne **mieszkania**, oraz duże i widne suteryny, w dobrym punkcie i stajnie, wozownie na kilka dorożek, z dużem osobnem podwórzem, pod Nrem 6, przy ulicy Kaczej. — Tamże do sprzedania **Sanki** — pojedynka nowa. — Wiadomość na miejscu, u dzierżawcy domu.
—22268—1—7

Od Nowego Roku

jest do odjęcia 6 **dużych pokoi**, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, na drugiem piętrze. Marszałkowska Nr 54, mieszkania 12.
—22007—3—3

Z przyczyny zmiany interesów, jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep korzenny

towarów suchych, połączony z dystrybucją, wraz z wszelkiemi utensyljami, dobrze procentujący. Wiadomość na miejscu. Stare-Miasto Nr 22 nowy.
5—7—21882—

Od 1-go Grudnia r. b. do odnajęcia

DWA POKOJE

z alkową, z meblami lub bez.—Do sprzedania niekompletny **garnitur saskiej porcelany**, oraz poszukuje się przyzwoitego pomieszczenia dla chłopca lat 15-stu. Wiadomość w kiosku wprost kolei W. W.
—22228—2—2

Potrzebny jest zaraz

Pokój

umeblowany, z przedpokojem, z usługą i opałem w środku miasta. — Adresy zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawsk. pod lit. E. C.
3—4—21921—

Fortepian

mahoniowy, o 7-miu oktawach, w dobrym stanie.—Długa Nr 47, na czwartem piętrze, mieszkania Nr 7.
—22310—2—2

W bardzo porządnym i przyzwoitym domu, jest wspólne

Mieszkanie dla Panienek,

ze stołem, usługą i prawdziwie rodzicielską opieką.—Wiadomość w Kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw kościoła S-tej Anny.
—22377—1—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

dla pojedyńczej osoby, przy familji, z usługą. Ulica Bednarska Nr 9, mieszkania 4.
—22373—1—1

U akuszerki

jest **pokoik** osobny, z wszelką wygodą, dla osoby spodziewającej się słabości, lub będącej na kuracji, każdego czasu.—Elektoralna Nr 10.
—22427—1—3

Zaraz dla osoby lubiącej spokój, jest do najęcia

MIESZKANIE

przy małżeństwie bezdzietnem, z życiem, opałem i pranieni, za rs. 15 miesięcznie, może być osoba muzykalna, bo na miejscu jest fortepian. Tamże żądaną jest **Dziewczynka** na wychowanie.—Pawia Nr 41 a/2341 d, do właściciela domu.
—22418—1—2

POKÓJ

ładny, z meblami, opałem, usługą i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1-go Stycznia. Wiadomość w Kiosku róg Leszna i Rymarskiej.
—22422—1—3

Mieszkanie z dwóch pokoi, przedpokoju, obszernej kuchni, ze zlewem i wodociągiem, na 1-m piętrze, w cenie 200 rs. rocznie, jest do odnajęcia od Nowego Roku lub trochę wcześniej. — Tamże są do sprzedania **meble**, jako to: Szafa z lustrem i dwie inne, umywalnia z białym blatem marmurowym, komoda mahoniowa, krzesła, para łóżek prawie nowych, rolety do 3-ch okien płócienne, trochę książek i statki piwniczne.—Wiadomość u stróża domu w Jerozolimskiej Alei Nr 36; od godz. 12 z południa do 4.
—22428—1—2

W końcu zeszłego miesiąca Października r. b., w przejeździe bryczką z Warszawy ze sprawunkami, przez Raszyn, Tarczyn, Grójec, Bielsk, Mogielnicę, do Nowego-Miasta nad Pilicę,

zostały skradzione następujące przedmiota:

1) Sześć tomów Encyklopedji Kościelnej, po dwa tomy w jednej książce, oprawne w pół płótno angielskie, t. j. tom 1 i 2, 7 i 8, 9 i 10.
2) Przegląd Katolicki z całego roku 1877, świeżo oprawny w pół płótno angielskie.
3) Herbaty dwu-rublowej od Dutowa funtów 6.
4) Dywanik średniej wielkości, zwyczajny, włóczkowy, tkany, świeżo sprawiony do kościoła.

Chociaż ogłoszenie niniejsze jest nieco spóźnione, jednak się łaskawych osób najuprzejmiej uprasza o zwrócenie uwagi na powyższe przedmiota i wrazie dostrzeżenia, odniesienie się do redakcji Kurjera Warsz., nadto o to sobie przypominamy, była wycięta pieczęć na początku 1-go tomu Encyklopedji Kościelnej „Bibljoteka OO. Kapucynów w Nowem-Mieście," jeżeli pierwsza karta nie została zniszczona.
—22361—2—3

W sobotę 23-go Listopada wieczorem, przy podjeździe do teatru Rozmaitości, zostawiono w dorożce czarna teatralna

LORNETKĘ,

średniej wielkości. — Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie takowej za przyzwoitem wynagrodzeniem w Aleję Ujazdowską Nr 23, na pierwsze piętro.
3—3—22111—

Przybłąkała się paromiesięczna

WYŻLICA,

bronzowa: można ją odebrać w redakcji Kurjera Świątecznego, Tłomackie Nr 6.
—22415—1—1

JÓZEF WURCELDORF

OPTYK I MECHANIK

otworzył Zakład Optyczno-Mechaniczny przy ulicy Elektoralnej Nr 28 nowy, 2-gi dom za Solną

zaopatrzywszy się w znaczny wybór wszelkich wyrobów w zakres mój wchodzący, takowe sprzedawać będę z zaręczeniem za dobroć i po cenach przystępnych. Długoletnia praca w tym zawodzie, stawia mnie w możności odpowiadania wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności Nadto przyjmuję wszelkie reperacje, które prędko, akuratnie i tanio wykonywać będę. 3—3 — 21533 —

POLSKI SKŁAD NICI
I
FABRYKA POŃCZOCH

Ulica hr. Berga Nr 11.

Wyroby z własnej Fabryki Pończochy, Skarpetki wełniane para 60 kop. Kamasze Wełniane. Półkamasze mezkie chroniące od podwiewu i zimna. PASY żołądkowe, KAFTANY. HALKI wełniane. HALKI sukienne od 3 do 7 rs.

GORSETY paryzkie na firzbinach od rs. 2. Szpilki Nowomodne. Przepięcia do włosów paryskie. CHUSTKI batystowe. Chustki czysto płócienne z kolorowymi szlakami tuz. 3 rs. 60 kop. i 4 rs. 20 kop. Wybór chustek wełnianych.

CENY FABRYCZNE.

21520—1—6

ATRAMENT

premiowany na tegorocznej Wystawie paryzkiej

KAZIMIERZA MORITZA i S-ki

Poleca szczególnej uwadze,

1. **Atrament czarny „Merkury i ciemno-fioletowy do kopjowania**, z zaręczeniem najdokładniejszej kopji w 24 godzin po napisaniu listu, dające 4 odbicia od jednego razu.
2. **Atrament** fioletowy—**Salonowy**, duży kałamarz 8-mio kątny, za **kopiejek 15.**
3. **Atrament szkolny**, od razu czarny, łatwy do **wyprania z bielizny.**
4. **Atrament biurowy** płynny nieformujący osadu i niepleśniejący.

Skład Główny: Bielańska Nr 3 w sklepie **A. Nowakowskiego**. Hotel Lipski.
NB. Dla PP. Handlujących z stosownym rabatem. 1—6 — 22366 —

NAJPRAKTYCZNIEJSZA

KOLĘDA DLA PAŃ!

Mąszyny do szycia wszelkich systemów

począwszy od rs. 12, poleca:

SKŁAD GŁÓWNY MASZYN DO SZYCIA

Ludwika Rosenzweig,

ulica Długa Nr 32, wprost Hotelu Polskiego.
Skład poleca **Maszyny do Rękawiczek** fabryki **L. F. Roth** w Wiedniu.
1—6 — 22410 —

Dla Amatorów

Obraz w ramach sa szkłem, trzy łokcie kwadratowe mający, przedstawiający poczet Książąt i Królów Polskich, od najdawniejszych czasów Lecha aż do błogosławionej pamięci Cesarza Aleksandra I-go, rysunek **Podbielskiego,** b. ucznia Akademji Warszawskiej, jest do sprzeoania przy ulicy Wiślanej Nr 5, u właścicielki domu. 3—3 — 21879 —

W dniu 21-m b. m. przy ulicy Nowy-Świat w bliskości Chmielnej zginął

P I E S,

z rassy ponterów, białej maści, uszy żółte, takaż odmiana na łbie, z żółtą skórzaną obrożą. — Uprasza się znalazcę o odprowadzenie tego psa na ulicę Krakowskie-Przedmieście pod Nr 11 do mieszkania adjutanta placu kapitana Sokołowa za stosownem wynagrodzeniem 3—3—22074—

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

Zjednoczonych Majstrów Krawieckich

w Warszawie, ulica Długa Nr 20 (550).

Posiada wielki zapas najnowszego fasonu gotowych Palt zimowych, Spodni, Szlafroków, Kamizelek, Tużurków, Fraków, Myśliwek, Marynarek, Burek i t. p., po cenach stałych, umiarkowanych, najściślej oznaczonych do istotnej wartości przedmiotu przez delegowanych biegłych.

Wszelką garderobę na obstalunek, tak z dostarczonego jak i miejscowego materjału przyjmuje się. 1—12 — 22313 —

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę:

BRYCZKA

na resorach do jazdy miejskiej, mało używana,

oraz Koń kłusak,

z zupełną uprzężą, bardzo dobrze utrzymany. Na Pradze w bliskości rogatek Petersburskich Nr 530, u oficera. Tamże są do zbycia **dwie komody jesionowe, stolik do kart i szafa kuchenna.** —22397—1—3

Do odstąpienia—używane:

Salopa rypsowa, wełniana, podbita lisami, z tumakowym kołnierzem, za rs. 75.
Algierka męzka, szopowa, za rs. 35.
Głowa jelenia, za rs. 12.
Bronzów sztuk 8 antique, za rs. 75.
Ulica Niecała Nr 4, mieszkania 8.
—22402—1—3

Do sprzedania

SKLEP

z pieczywem i dystrubucją, w każdym czasie. Wiadomość w kantorze przy ulicy Pańskiej Nr 11. —22390—1—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów z Dystrybucją.

Ulica Chmielna Nr 14.
—22387—1—3

Rs. 3,000 i 7,000,

potrzeba na spłatę, od 1-go Stycznia 1879 r., na 7 procent, na domy położone w środku miasta, w jednej z najpryncypalniejszych ulic, bez pośrednictwa. — Wiadomość między godz. 3 a 4 po południu, w księgarni p. Centnerszwera, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 73.
—22409—1—3

Są do sprzedania:

Srebra stołowe, włosy na materace i dwa żelazne łóżka,

nowe; cena bardzo przystępna. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 3,—stróż wskaże.
—22408—1—3

Owocarnia Włoska,

Tłomackie Nr 9,

poleca **winogrona** Hiszpańskie i Astrachańskie, różne gatunki prawdziwych makaronów Neapolitańskich, świeże bakalje na 35 kop. funt i codziennie od godziny 1 do 10 w wieczór, kasztany pieczone gorące. —22405—1—3

Stół duży mahoniowy

do pisania, za rs. 25 do sprzedania, w dobrym stanie, z szufladami, wyklejony suknem.—Nowy-Świat Nr 58 nowy, między godziną 10 a 12,—stróż wskaże. —22416—1—3

Jest do sprzedania

Suknia różowa,

raz tylko użyta, za bardzo przystępną cenę.—Senatorska Nr 8, pałac Blanka,—stróż wskaże.
—22386—1—1

Magiel Angielski,

za połowę wartości jest do sprzedania.—Wiadomość u właściciela domu na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej Nr 214 *a, b.* —22384—1—3

MLEKO

świeże i dobre, prosto od krowy, jest do zbycia trzy razy dziennie.—Widok Nr 9.— stróż wskaże. —22383—1—1

Przyjmują się obstalunki

na węgle kamienne,

po 85 kop. za korzec z odstawą.—Wiadomość: ulica Twarda Nr 1092, w dystrybucji u Kazańskiego. —22381—1—3

Kilkoletnia praktyka w Paryżu daje mi możność do przerabiania wszelkich kapeluszy mężkich, z nadaniem im elegancji, oraz najświeższego fasonu. Nadto, przyjmuję obstalunki na różne roboty kapelusznicze, a to po cenie najprzystępniejszej. Odprasowywanie kapeluszy uskutecznia się na poczekaniu.

Nowy-Świat Nr 57,

F. MARTIN.

1—3—22444—

NA GWIAZDKĘ!!!

nadszedł wielki transport

Zabawek Dziecinnych

oraz różnych podarków dla każdego wieku do

Składu Papieru i Galanterji

Ludwika Rosenzweig,

(dawniej M. Szafir)
ulica Freta Nr 1, naprzeciw kościoła S-go Jacka.
1—6 — 22411—

FUTRO MĘZKIE DUBLONY,

prawie nowe, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Bednarska Nr 6, mieszkania 9. —22382—1—2

CECHA FABRYCZNA.

Oryginalnych Wheelera & Wilsona Maszyn.

WHEELER & WILSON

w New-Yorku, Union Square, nadesłali do swego od lat 17-tu istniejącego **Składu Fabrycznego** w Warszawie

8. Rymarska. 8.

najnowszej konstrukcji

MASZYNY DO SZYCIA

zaszczycone na tegorocznej Paryzkiej Wystawie **jedyną najwyższą nagrodą** t. j. **Dyplomem Honorowym** (Grand Prix) a nie medalem.

1—6 — 22404 —

Poszukuje się

Fortepianu,

mało używanego, palisandrowego, z mechaniką angielską i ładnym tonem.—Uprasza się o nadesłanie adresu: ulica Smolna Nr 3—stróżowi.
—22380—1—3

Maszyna do szycia,

do sprzedania. — Ulica Furmańska Nr 16, na dole, u stolarza. —22368—1—1

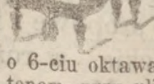

Jest do sprzedania

Fortepian

o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, z dobrym tonem, przy ulicy Piwnej Nr 3 domu, pod „Papugą," na 3-m piętrze od frontu.—Wiadomość od godz. 10 rano do 9 wieczorem.
—22367—1—2

Dystrybucja

w dobrym punkcie położona jest do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu.—Łaskawe oferty składać należy pod lit. S. K. 1,000 w Warszawskiej Agenturze ogłoszeń. — Senatorska Nr 22. 2—3—22221—

N. DAWISON, Buchhalter,

zaprowadza i reguluje **Książki handlowe i fabryczne. Chcącym obznajmić się z BUCHHALTERJĄ PODWÓJNĄ, udziela potrzebnych wiadomości zastosowanych do tejże czynności, na dogodnych warunkach.**— Ulica Dzielna Nr 4.
3—6 — 21335 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ
Dla Szanownej Publiczności
NA SEZON ZIMOWY

Otrzymałem Wielki Wybór Garderoby Męzkiej:

Palta zimowe, Palta jesienne, Burki na miasto, Burki z nieprzemakalnego sukna. — Garnitury: Żakietowe, Marynarkowe, Tużurkowe i Frakowe. Szlafroki dubl., ranne ubrania, Kurtki do polowania, Bluzy do konnej jazdy, Palta dziecinne i Garnitury, Spodnie i Kamizelki różnych gatunków; po różnych cenach.

Z uszanowaniem
E. Samet,

Krawiec z Wiednia Stefansplac Nr 1, w Warszawie Senatorska Nr 22, w Kijowie Kriszczatek dom Linincenkow. 12—0—20667—

Zakłady Młyna Parowego „SŁODOWIEC."

Piekarnia Warszawska,
ulica Leszno Nr 40 A.

Świeże wieczorowe pieczywo dostarcza codziennie o 5-tej po południu do własnych sklepów, w następujących miejscowościach położonych:

Ulica Leszno Nr 40a i 25 wprost Karmelickiej.— Twarda przeciw Ciepłej.—Graniczna Nr 13.— Róg Nowogrodzkiej i Marszałkowskiej.— Marszałkowska Nr 39, 47 i 59.— Włodzimierska Nr 4 i Bielańska Nr 8.

Zwolennikom smacznego chleba, poleca **Chleb Podolski.**
6—6 — 21186 —

Praktyczne i trwałe

MASZYNY DO SZYCIA

wszelkich systemów, jak dotychczas tak i nadal
W SKŁADZIE PIERWSZEJ KRAJOWEJ FABRYKI
Krakowskie-Przedmieście Nr 69,
NAJTANIEJ
NABYĆ MOŻNA
4—9 Maszyny specjalnie dla **Rymarzów** Skład poleca. — 21530 —

St. Petersburgskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia oraz Ubezpieczeń dochodów i Kapitałów, z kapitałem zakładowym, w całości wpłaconym Rs. 2,400,000.

Towarzystwo zawiera na warunkach najliberalniejszych i najdogodniejszych, za opłatą miarkowanych stałych składek:

a) **Ubezpieczenia od ognia wszelkich ruchomości i nieruchomości:**

b) **Ubezpieczenia kapitałów i dochodów dożywotnich na życiu ludzkiem oparte,** według rozmaitych kombinacji, szczególnie w celu wyposażenia swej rodziny oraz zabezpieczenia sobie samemu funduszów na starość.

Od dnia 1 Stycznia 1878 r. Towarzystwo na wzór renomowanych zagranicznych Towarzystw, zaprowadziło u siebie nową kombinację ubezpieczenia, tak zwane: **„Wzajemne Stowarzyszenie na przeżycie"** nastręczające ojcom rodzin sposobność zabezpieczenia w sposób najtańszy i najpewniejszy córkom swym posagów, synom kapitałów zakładowych, oraz zapewnienie sobie samym kapitałów płatnych po upływie z góry oznaczonego czasu.

Ustawy, taryfy składek i formularze, udzielają się bezpłatnie, o bliższych zaś szczegółach dowiedzieć się można w biórze Towarzystwa w St. Petersburgu, przy ulicy **Wielkaja Morskaja, w domu Wrewskiego pod Nr 32,** oraz **w Jeneralnej Agenturze Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 22 codziennie, z wyjątkiem świąt od godziny 9 i pół z rana do 4 po południu,** jak nie mniej u Ajentów przez Towarzystwo upoważnionych. 24—0 — 5685 —

MAGAZYN FUTER I CZAPEK
Kazimierza Konińskiego,

przeniesiony został z Krakowskiego-Przedmieścia Nr 51 na **Nowy-Świat pod Nr 67, do domu Zarządu Wojennego.**

Magazyn zaopatrzony został w różne futra, a mianowicie: Palta szopowe, skunsowe i inne, Szuby jedwabne lisami sybirskiemi podszyte; Paletociki matelacé popielicami podszyte; Garniturki tumakowe, grebowe, szopowe i inne; Czapki barankowe, wojskowe, cywilne i studenckie, w różnych gatunkach i fasonach. Ceny bardzo przystępne. Magazyn przyjmuje także futra męzkie i damskie do cylowania i podszycia, oraz skórki różnych futer do wyprawy.—Jest także kilka **Palt** używanych do sprzedania.
6—12 — 20805 —

Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20 nowy na 1-szem piętrze. 1—1—22449

Lekcje Tańców

udzielam po domach, pensjach i u siebie w lokalu nowo zmienionym Świętokrzyzka, róg Szkolnej Nr 1.
ŻUBERBIER, Artysta Baletu.
4—6 — 20916 —

Lekcje tańca

udzielam u siebie, jakoteż prywatnie.— Rynek Starego-Miasta Nr 26. Art. baletu.
K. Minakowski.
4—6 — 20885 —

APTEKA
S. Wróblewskiego

na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost kościoła Ś-go Krzyża, ma honor polecić własnego wyrobu **płyn odświeżający przyjemnie powietrze w pokoju** kilkanaście kropli tego płynu, polane na watę, zupełnie oczyszcza powietrze.—Dla dzieci dogodne w użyciu **kapsułki elastyczne z Tranu świeżego.** Tamże nadeszły **Trany** wszystkich gatunków.
4—6 — 20829 —

NAJNOWSZE
Maszyny Amerykańskie
Wheler Wilson,

ręczne i nożne razem ze szpulką ale z prostą igłą i bez szczoteczki,

zaszczycone na tegorocznej Wystawie Paryzkiej najwyższą nagrodą (jedyną jaką maszyny do szycia otrzymały, bo kilku z powstałych 80 fabryk przyznano tylko złote medale) znajdują się w składzie maszyn do szycia

POLLACK SCHMIDT
Krakowskie - Przedmieście, Nr 7-my,
dom hr. Krasińskiego.
3—3—21955—

Do sprzedania:

Obrazy **olejne** starej i nowej szkoły, akwarelle; **Sztychy** antik i nowe; **Minerały i Biurko** w stylu chińskim z 21 skrytkami.
Wiadomość krzy-ulicy Leszno, Nr 37 nowy, u Właściciela domu. 8—12 — 19314 —

Lekcje Tańca,

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Chmielna Nr 13, trzeci dom od rogu Brackiej
E. Lambelet, Art. Baletu.
6—6 —20358—

INTERES

dobrze procentujący, jest do odstąpienia każdego czasu.—Wiadomość pod Nr 32, w sklepie wyprzedaży win przy ulicy Długiej. 3—3—21458—

Nauka rękawicznictwa.

Osoba posiadająca gruntownie **naukę rękowicznictwa,** odznaczona na wystawie wyrobów kobiecych w roku zeszłym, życzy dawać lekcje rękawicznictwa u siebie w mieszkaniu, za cenę bardzo przystępną.—Kurs nauki 6 tygodni. — Bliższa wiadomość: Nowy-Świat Nr domu 18, mieszkania 4; codziennie od 11 i pół do 2 i pół godziny. —22393—1—2

Drożdże Wiedeńskie
St. Marxer
nadchodzą codzień świeże

róg Miodowej i Senatorskiej Nr 497**B** na 1-szem piętrze.
6—6 — 21525 —

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 p.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25 r.

Produkta Wiejskie
„WANDA".

Mleko, śmietanka, masło, jaja, drób tuczony, wędliny, pasztety ze zwierzyny, marmolady litewskie z jabłek, **i miód na funty i pudy; buljon ukraiński z truflami, kompoty, soki, grzybki, korniszony, szczaw, pomidory marynowane, chleb wiejski** i t. d.— Ulica Warecka Nr 7 w podwórzu.
2—4—22312—

W Składzie Fortepianów
L. Fränkla,

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2, są do sprzedania Fortepiany z fabryki Kralla i Seydlera, Hoffera i innych renomowanych fabryk, po cenach przystępnych.
2—3—22321—

Ostrzegam aby wekslu w dniu 27 Listopada 1878 r. na rubli tysiąc z terminem miesięcznym przezemnie bez wymienienia wierzyciela wystawionego, jako wyłudzonego odemnie podstępem nikt nie nabywał, gdyż weksel ten żadnego niema znaczenia i o wyłudzeniu takowego, skarga do właściwej władzy podaną została.
2—3—22369— **Abram Glass.**

Do sprzedania nowo-postawiony
DOM
frontowy, murowany, z trzema oficynami, z placem do budowy około 5,000 łokci kwadr., na 9% czystego dochodu. — Do kupna potrzeba 25,000 rs.—Wiadomość na miejscu, w Alei Jerozolimskiej Nr 47, u właściciela.
—22326—2—3

ZALICZENIA
na Rossyjskie
Pożyczki Premjowe

Listy zastawne: Ziemskie, Miejskie, Likwidacyjne, Akcje Kolei Żelaznych, oraz na **wszelkie papiery publiczne,** notowane na Giełdach Warszawskiej i Petersburskiej, udziela

na umiarkowany procent
i pod przystępnemi warunkami

KANTOR WEKSLU
HERMANA GELD
w Warszawie,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 51, dom Hrabiny Stadnickiej.
Pożyczki premjowe Rossyjskie obydwóch Emisyj oddane do depozytu;
Kanotr asekuruje bezpłatnie.
6—12 — 20008 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Ноября 1878 r.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 269.

Dnia 30 listopada 1878 roku. — *Sobota* — *Dnia 18 (30) listopada 1878 roku.*

KSIĘGARNIA I SKŁAD OBRAZÓW

Altenberga i Robitschka w Warszawie

Krakowskie-Przedmieście Nr 41, obok Hotelu Saskiego,

poleca na zbliżającą się Gwiazdkę jako piękny i tani podarek mogący służyć dla każdego wieku

ALBUM FOTOGRAFJI

Z OBRAZÓW MALARZY POLSKICH,

składający się z **70** następujących fotografji gabinetowego formatu

Nr. 1. Brandt. Puk, puk w okieneczko
„ 2. Brodowski. Jazda na kulig,
„ 3. Cynk. Miecznik i Marja.
„ 4. Dylczyński. Stłuczony talerz.
„ 5. Gerson. Zachwycenie.
„ 6. Gierymski. Wieczernice.
„ 7. Kossak i Brodowski. Bitwa pod Beresteczkiem.
„ 8. Loszrzewski. Sprawa o gęś.
„ 9. „ Powrót z jarmarku.
„ 10. „ Adwokat przed sprawą.
„ 11. „ Adwokat po sprawie.
„ 12. „ Klient przed sprawą.
„ 13 „ Klient po sprawie.
„ 14. Kurella. Rybka.
„ 15. Lesser. Wanda.
„ 16. Löfler. Powrót z Jassyru.
„ 17. „ Śmierć Stefana Czarnieckiego.
„ 18. Maleszewski. Grajek.
„ 19. „ Miodek.
„ 20. Matejko. Wit Stwosz.
„ 21 „ Jan Kazimierz w czasie pożaru Krakowa.
„ 22. „ Zygmunt i Barbara.
„ 23. Piotrowski. Wieczór flisaków na Niemnie.
„ 24. Redlich. Krytycy.
„ 25. Simmler. Śmierć Barbary.
„ 26. „ Przysięga Jadwigi.
„ 27. Streitt. Czaty.
„ 28. Sypniewski. Toast weselny.
„ 29. Brandt. Obozowisko w Harthusen.
„ 30. Brodowski. Mohort.
„ 31. Gerson. Kopernik w Rzymie.
„ 32. Głębocki. Sierota.
„ 33. Kostrzewski. Odpust na wsi.
„ 34. Lesser. Skarbek Habdank.
„ 35. „ Młody Bolesław III, rok 1094.
„ 36. „ Obrona Trębowli w r. 1675.
Nr. 37. Maszyński. Rok 1812.
„ 38. Miler. Leszek Biały.
„ 39. Siemiradzki. Elegja
„ 40. „ Jawnogrzesznica.
„ 41. Suchodolski. Czerkiesi.
„ 42. Sypniewski. Konrad Walenrod.
„ 43. Siemiradzki. Pochodnie Nerona.
„ 44. Grottger. Pójdź za mną w dolinę łez.
„ 45. „ Zły znak.
„ 46. „ Losowanie.
„ 47. „ Pożegnanie
„ 48. „ Ofiara wojny.
„ 49. „ Głód.
„ 50. „ Zdrada i kara.
„ 51. „ Ludzie czy szakale.
„ 52. „ Nic prócz nędzy.
„ 53. „ O rodzie ludzkim plemie Kaina!
„ 54. Lesser. Ostatnie chwile Kopernika.
„ 55 Miller. Zamoyski odwiedza Kochanowskiego w Czarnolesiu.
„ 56. Suchodolski. Wjazd Sobieskiego do Wiednia.
„ 57. Matejko. Zygmunt August w Lublinie 1569 r.
„ 58. „ Kazanie Skargi.
„ 59. „ Czytanie wyroku śmierci.
„ 60. „ Wieszczba ukraińskiego lirnika.
„ 61. „ Śmierć Przemysława.
„ 62. „ Otrucie królowej Bony.
„ 63. „ Wierzynek.
„ 64. „ Michał Sędziwój.
„ 65. „ Bolesław Śmiały.
„ 66. „ Mikołaj Kopernik.
„ 67. „ Stańczyk.
„ 68. „ Bolesław Rogatka.
„ 69. „ Maciek Borkowic.
„ 70. „ Śmierć Wapowskiego.

Każda fotografja sprzedaje się osobno po kop. 50. Kupującym naraz 14 fotografji za rs. 7, dodaje się bezpłatnie piękna ozdobna teczka.

Nr 44 do 53 Albumu stanowi **całość kompozycji Grottgera.**

„WOJNA" czyli „W DOLINIE ŁEZ."

Cena za całość w ozdobnej teczce rs. 5.

Nabyć można również we wszystkich znaczniejszych księgarniach tutejszych.

1—1 — 22333 —

W Sądzie Okręgowym Warszawskim w wydziale V sprzedaną zostanie w drodze licytacji Sądowej w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) 1878 r. o godzinie 11-tej z rana

NIERUCHOMOŚĆ,

składająca się z placu na Pradze pod Warszawą, bez zabudowań pod Nr 375C za wałem czyli okopem miejskim, ciągnący się wzdłuż terrytorjum drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, przyległy do tegoż terrytorjum, jako też i do terrytorjum drogi żelaznej Nadwiślańskiej i obwodowej, obejmujący powierzchni 303.186½ łokci kwadratowych, z których odeszło 2,297 sążeni kwadratowych pod drogę żelazną Nadwiślańską. — Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,953 kop. 58, jako szacunku taksą biegłych wykrytego. — Na vadium złożyć należy rs. 2,000. — Bliższe objaśnienie i warunki przejrzeć można w kancelarji sekretarza wydziału V sądu Okręgowego W. Dziewulskiego, i u podpisowego sprzedaż popierającego obrońcy.

(podpisano) **A. Osuchowski.**

Adwokat przysięgły ulica Miodowa Nr 3 nowy.

1—3—22430—

NAUCZYCIELKA,

z patentem Instytutu Maryjskiego, życzy udzielać lekcje języka francuzkiego i innych przedmiotów na godziny, a także muzyki w domu, na własnym fortepianie lub na mieście —Adres: Nowogrodzka Nr 21 A, mieszkania 10, oficyna prawa, pierwsze piętro; zastać można każdodziennie od godz. 12 do 3. —22424—1—3

Potrzebny jest

KORREPETYTOR,

dla uczniów szkół realnych, w zamian otrzymać może mieszkanie i wszelkie wygody.— Wiadomość przy ulicy Ciepłej Nr 4 domu, 5 mieszkania. —22423—1—1

Student kursu 3-go,

wydziału prawnego, Rossjanin, poszukuje lekcyj, korrepetycyj lub innego zajęcia. — Ulica Widok Nr 6 domu, mieszkania 7. w bramie na prawo, na 3-m piętrze. —22426—1—6

Potrzebne są

Panny

zdatne do sukień, do pracowni T. Lebensztein. Ulica Długa Nr 22. —22378—1—1

Redakcja dzieła

p. t. „Przemysł Królestwa Polskiego na Wystawie Paryzkiej 1878".

Mającego zawrzeć szczegółowy opis przemysłu naszego reprezentowanego na wystawie Wszechświata, ogłasza niniejszem, iż firmę

Rajchman i Frendler

Warszawską Agenturę ogłoszeń Senatorska Nr 22,

upoważniła do przyjmowania wszelkich ogłoszeń, reklam i adresów w książce tej pomieścić się mających, po cenie taryfowej przez biuro Agentury wskazać się mającej.

Dzieło to opuści prassę w końcu roku bieżącego. 3—3—21865—

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny Wheelera et Wilsona, oraz do nauki **Panienki.**—Ulica Podwale Nr 16, mieszkania 16 —22370—1—1

Poszukuje się Osób,

któreby do domu przyjmowały krawieczczyznę. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszkania 33. —22389—1—2

Potrzebni za dobrem wynagrodzeniem zdolni

Czeladnicy szewccy,

do różnych robót damskich i dziecinnych. Ulica Przejazd Nr 9. **M. Herman.** —22385—1—3

WSPÓLNIK

posiadający parę tysięcy rubli, jest poszukiwany celem założenia fabryki stali, jako to: stali niemieckiej, stali do narzędzi, osi, sprężyn, wolframstal i t. p. gatunki, oraz odlewy fasonowe podług wszelkich modeli, takie jak z żelaza się odlewają. Adresa uprasza się składać pod lit A. B. w redakcji tegoż pisma. —22399—1—3

Nauczycielka Polka,

poszukuje pokoju z życiem i usługą, za kilka godzin dziennie: muzyki, języków lub nauk klasycznych. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasińskiego. Rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek i bon, M. Dąbrowskiej. —22421—1—6

MAMKA

młoda i zdrowa, ze świeżym pokarmem, a zarazem **pokój** dla odbycia słabości, przy ulicy Nowy-Świat Nr nowy 24, u akuszerki. —22376—1—1

MAMKA

wiejska, bez długów, życzy sobie stosownego miejsca.—Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 23, gdzie Eldorado, u akuszerki A. J. —22419—1—1

Praktyczny Gospodarz

z wyższem wykształceniem, posiadający prócz innych język rosyjski i buchhalteryę; młody pracowity i energiczny, poszukuje posady na wsi: zarządzającego, administratora, kasyera, leśniczego lub t. p. Parę tysięcy rubli na kaucyę w gotowiznie posiada. Oferty pod literami X2 w redakcyi Kurjera przyjmuje. —22401—1—4

Potrzeba jest

10 PANIEN

podręcznych i jedna z maszyną, do pracowni bielizny, H. Semkowskiej, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 31, mieszkania 9. —22283—2—3

Potrzebną jest

PANNA

do fabryki kapeluszy mężkich F. Babickiego. Ulica Marszałkowska Nr 67. —22276—2—3

Potrzebnym jest

UCZEŃ

do cukierni, róg Królewskiej i Marszałkowskiej. —22226—2—2

Un' Italiana

che possiede la vera pronunzia toscana, dà lezioni gramaticale, come pure di conversazione; ed in oltre parla anche il francese; e cerca un mezzo posto. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Dąbrowskiej. —21750—

W Pracowni Marji Marczewskiej potrzebne są

PANNY

uzdatnione w krawieczczyznie damskiej, oraz Panna do maszyny Grovera i Beckera. Róg Senatorskiej i Danielewiczowskiej Nr 6. 5—6—21429—

Pożądanym jest

Wspólnik,

z kapitałem 4 do 5.000 rubli, do interesu świetnie procentującego. — Bliższa informacja w handlu p. Dyżewskiego, ulica Świętokrzyzka Nr 17. —21896—3—3

Potrzebny jest

GUWERNER,

w średnim wieku, do trzech chłopców, któryby oprócz nauk gimnazjalnych, posiadał języki: francuzki i niemiecki.—Wiadomość w składzie sukna, przy rogu ulic: Żabiej i Żelaznej Bramy, w domu Markusa Lewy. —22290—3—3

Do sprzedania z powodu działów między pełnoletniemi, bez pośrednictwa faktorów

D O M

w cenie 82,500 rubli.—Wiadomość w kancelarji Mecenasa Niemirycza. — Ulica Miodowa Nr 11, od godziny 9-tej do 11-tej rano.— Tamże **Dobra Ziemskie** w powiecie Opatowskim położone, w cenie 50,000 rs., do zamiany na Dom, lub nieruchomość w Gubernji Warszawskiej położoną, z dopłatą lub bez takowej. 2—3—22091—

Sklep wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego,** przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ul. Trębacka Nr 4.

Kupuje, zamienia, wyprzedaje:

Ubrania damskie i **mężkie,** zimowe i letnie; powszednie i balowe, **futra** trzewiki dziecinne i t. p. przedmioty do odzieży, ubrania służące — nowe i używane.

Naczynia, ozdoby domowe, porcelana **szkła,** lampy stołowe wiszące, dywany, obrazy, **lustra,** neseserki, toaletki, tace, sztory, lichtarze,— cytrę, skrzypce i t. d.

Pończochy, skarpetki, wyroby z włóczki, na kanwie i różne roboty ręczne.

Nadto nadmienia, że firma w rzeczach wartościowych, powszechnie używanych, korzystniejszy dla zbywających przedstawia interes niż uciekanie się do innych pośrednictw; **dalej** oswobadza domy od nastręctwa, daje świadomość pochodzenia nabytego przedmiotu—**wreszcie** umożliwia jednym pozbycie się niepotrzebnych rzeczy, a drugim mniej zamożnym zaopatrzenie się w niezbędne potrzeby. 3—0—21703—

Przyjmuje się do roboty

wszelką krawieczczyznę damską,

po cenach bardzo przystępnych. — Ulica Hoża Nr 18, mieszkania 16. —21732—3—3

Potrzebną jest summa 7,000

na hypotekę domu w Warszawie, przynoszącego 11000 rs. rocznego dochodu. Życzący wypożyczyć powyższą kwotę, zechcą nadesłać adresa do Redakcyi Kurjera Warszawskiego pod lit. E. P. 5. —22225—1—3

Poszukuje się

Powozu i Karjolki,

mało używanych.—Interesantów uprasza się o zawiadomienie, przy ulicy Długiej Nr 10, mieszkania 88; od godz. 11 z rana do 5 po południu. —22220—1—3

Mak biały,

w mniejszych i większych partjach, jest do sprzedania w domu Nr 1883 a, przy ulicy Przyrynek, obok kościoła Panny Marji, — stróż wskaże. —22403—1—2

Jest do sprzedania

KAMIENICA

na Krakowskiem-Przedmieściu oraz poszukuje się specyalisty do fabrykacji cementu. Interesanci o jedno lub drugie raczą złożyć adresy swe do Redakcyi Kurjera Warszawskiego pod lit. P. P. 2. —22412—1—1

POWÓZ

używany, w dobrym stanie i **waga decymalna,** średnia, także w dobrym stanie, z braku miejsca do sprzedania.—Ulica róg Topiel i Oboźnej Nr 2821 A, nowy 14. —22406—1—3

MŁODY CZŁOWIEK

doskonale znający fach cukierniczy, także kucharski, który pracował w Ruskim Oficerskim Klubie przez lat 7, poszukuje obecnie mie sca w Warszawie lub na Prowincji przy Zakładzie Restauracyjnym albo w domu prywatnym — Łaskawi interesanci raczą się zgłosić pod Nr 6, ulica Zajęcza, mieszkania 9. Stróż wskaże.
3—3—21198

Kobierzycka

uczennica Vorth'a i Tirifog'a (w Paryżu), Erywańska Nr 7.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, tak z własnych, jako i powierzonych sobie materjałów. Osoby przyjezdne, pragnące uczyć się kroju, lub szycia, znajdą stałe pomieszczenie z zapewnieniem roskliwej opieki. 9—6—21188—

Poszukuje się od 10-go Grudnia

OSOBY,

znającej język polski i francuzki, któraby się gospodarstwem przy młodem małżeństwie zająć chciała.— Oferty przyjmują się tymczasowo listownie pod lit. E. D. w redakcji Kurjera Warszawskiego. -22082—2—3

Do interesu handlowego potrzebni

LUDZIE,

mający tu obszerniejsze znajomości na ajentów, prócz tego do zbycia są dwa bardzo korzystne interesa po rs. 1000. Wiadomość w kawiarni, na Grzybowskiej pod Nrem 4.
—22096—2—3

CHŁOPIEC

z prowincji, najmniej dwunastoletni, potrzebny do handlu towarów kolonialnych A. Pawłowskiego, róg Chmielnej i Brackiej.
—22180—2—3

Poszukuje się

Zarządu domem,

prócz rekomendacji, dana być może kaucja hypoteczna. Adresa proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. P.
—22108—2—3

Któryby z PP. Jeometrow

potrzebował pomocy w wykończaniu planów, z obrachunkiem i układaniu regestrów pomiarowych raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. L.
—22109—2—3

Potrzebny jest

STOLARZ

do magazynu ram, udoskonalony w robotach modelowych. O kondycjach dowiedzieć się można w magazynie Roberta Otto. Podwal Nr 2. —22114—2—2

50 procent

czystego zysku

Magazyn Strojów, Okryć i Sukień Damskich,

egzystujący od lat 10-ciu, przy pierwszorzędnej ulicy z liczną klijentelą i dobrem powodzeniem, z kompletnem eleganckiem urządzeniem, pracownią i salonem umeblowanym, oraz gotowym towarem, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym.
—21902—3—3

DOM

ktoby miał do sprzedania, w cenie około 15.000 rubli (może być i drewniany), zechce nadesłać swój adres i objaśnienia do redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. C. Z.
—21919—3—3

U akuszerki T. Ledzińskiej,

są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody.—Ulica Chmielna Nr 10.
—21936—3—6

Jest do sprzedania:

Garnitur Mebli

a la rococo masiw mahoniowy, jedwabną dubeltową brokatelą kryty, z takiemiż firankami i portjerami, oraz złoconemi gzymsami: Lustro w ramach złoconych z konsolą i lustro owalne w ramach złoconych, stare obrazy flemandzkiej i francuzkiej szkoły, sztychy w złoconych ramach, wazony: angielski i holenderski, dwie lampy i żerandol bronzowe, porcelana saska i t. p. rzeczy.—Wiadomość: ulica Nowo-Senatorska Nr 4, mieszkania Nr 13.
2—6—22360—

Potrzebną jest

PANNA

do zwijania kwiatów i **Uczennice** do tychże. Ulica Złota Nr 26 —20955—6—6

ANTONI HORKO,

przeniósł swoją fabrykę fortepianów na ulicę Krakowskie-Przedmieście Nr 6 nowy, wprost kościoła Ś-go Krzyża, w prawej oficynie na I-m piętrze. Przyjmuje wszelkie reperacje i strojenia. —22125—2—3

Zdolni Bronzownicy, Złotnicy i Tokarze,

do toczenia metali i gniecenia (drykowania); znajdą zajęcie za przyzwoitym zyskiem w fabryce.—Ulica Wolska Nr 15. —21682—6—10

Potrzeba zaraz

5 Uczniów,

do fabryki wyrobów galanteryjno-koszykarskich pod firmą **„Wanda,“** przy ulicy Hozej Nr 15, którym fabryka, oprócz bezpłatnej nauki, da stół, mieszkanie i przyzwoite ubranie.—**Czeladnicy** uzdolnieni w tym fachu, również tam znaleźć mogą stałe zatrudnienie.
—21932—4—6

MĘŻCZYZNA

w średnim wieku, poszukuje posady plenipotenta, kasjera lub magazyniera, do zarządu dóbr, fabryk, hoteli lub znaczniejszych domów intendentem. Gruntownie obeznany w powyższych czynnościach, znający języki: polski, niemiecki i rosyjski. Prócz chlubnych świadectw i rekomendacyj znaczniejszych osób w Warszawie, złożyć może odpowiednią kaucję.—Bliższa wiadomość w kiosku na Lesznie.
—3—3—22150

Potrzebną jest

Szwaczka,

znająca krój, którąby mogła przyjść do domu z maszyną. — Ulica Nowo-Zielna Nr 38, wiadomość u stróża. —22281—3—3

Obstalunki na DRZEWO

opałowe, w sążniach i klocach, oraz na

WĘGLE KAMIENNE,

przyjmują się w składzie papieru i galanterji **B. Bolcewicza,** Nowy-Świat Nr 41.
—20036—6—6

Jest do sprzedania:

Fortepian palisandrowy o 7-miu oktawach zagraniczny za rs 325. — **Garnitur mebli** francuzki **buduarowy** kryty w elegancki kreton, z dwoma lambrekinami na okna; **Spiżarka** używana; oraz **Sanki lekkie** na jednego konia za przystępną cenę.—Wiadomość w Magazynie Mebli przy ulicy Marszałkowskiej, drugi dom od ulicy Złotej pod Nr 1395, nowy 36 6—6—20925

Dla pp. Myśliwych i Handlujących.

Potrzebując znaczniejszą ilość zajęcy, kuropatw i jarząbków, zakupuje w różnych partjach i w każdym czasie; o większe dostawy zawieram umowy na całą zimę.—Zające płacę do rs. 1.—Wiadomość u W-go Popławskiego, w handlu win, Krakowskie-Przedmieście Nr 21 nowy. —21263—3—6

Są do sprzedania

DWA MAGLE,

w bardzo dobrym stanie i w miejscu korzystnem, z powodu nieprzewidzianych okoliczności. — Wiadomość na miejscu, ulica Szeroka-Freta Nr 18. —21938—2—3

Ktoby miał do zbycia

Koronki, materje tkane złotem i srebrem, meble, brązy i porcelanę, to proszę się zgłosić na ulicę Senatorską, plac Resursy Kupieckiej, do Magazynu Starożytności Apfelcweig.
—22221—1—8

Rs. 12,000

jest do wypożyczenia pod korzystnemi warunkami, na pewną hypotekę nieruchomości w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u K. Chrołowskiego Adwokata Przysięgłego, Miodowa Nr 6, od godziny 5-tej do 7-ej po południu. —22234—2—3

SKRZYPCE

z wybornym tonem, **Altówka** Groblicza, nuty, duetty, trios, quartetty, za pół ceny do sprzedania, od godziny 1 do 4 po południu. Sienna Nr 4, mieszkania Nr 12.—22222—2—3

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

62. Marszałkowska. 62.

Z powodu zwinięcia tegoż

Magazynu Ubiorów Męzkich

wyprzedają się palta watowe, Żakiety, Tużurki, Fraki re dingoty matelase, wielka ilość Spodni, Kamizelki, Burki różnego kroju i gatunku, jak również z obranego materjału obstalunki wykonywam szybko podług ostatniej mody, stosując do życzenia, wszystko po cenach **zupełnie nizkich**, dla wycofania się.
S. Magnuski.
3—3 — 22088 —

Do sprzedania:

Garderoba damska, futra, koronki, okrycia damskie, srebro stołowe, lichtarze i biżuterja; obejrzeć można przy ulicy Granicznej Nr 10, mieszkania 6, w oficynie, na 2-m piętrze; od godziny 11 rano do 3 po południu.
—21924—2—3

Do sprzedania

DOM

w środku miasta, kapitał potrzebny od rs. **35,000** do **40,000**, potrzebną jest również summa od **3,000** do **4,000** rs. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od 9 do 11 i od 5 do 7, w święta do 11 rano.
2—3—22039—

Magazyn Strojów Damskich

E. BOGUCKIEJ,

ŻABIA Nr 4.

przysposobił znaczny wybór **Kapeluszy zimowych damskich, Ubiorków, Czepków, Negliży, Kapturków i Kapeluszy** dziecinnych od rs. **1** kop. **50**, jak również **Kapeluszy kastorowych** bez ubrania, **fasonów, piór, kwiatów i wstążek,** Zamówienia dla osób przybyłych z prowincji wykonywają się szybko i z wszelką akuratnością, a trzydziestokilkoletnia praktyka stawia mnie w możności przystępną **ceną, wyrobionem gustem i elegancją dogodzić Szan. Paniom.** 3—6 — 22112 —

PO RSR. 8,

wyucza najdokładniejszego

Szycia Rękawiczek,

na maszynach L. F. Roth, nożnych, na których codziennie rs. 2 zarobić można. Szwalnia zaraz daje **miejsca i zarobek.** Tłomackie Nr 3.

Feliks Szaniawski.
3—3—22201—

Do sprzedania

Korzystny Interes!!!

przynoszący oprócz utrzymania 25% od wyłożonego kapitału.— do kupna potrzeba 1,200 rubli.— Wiadomość na Mostowej ulicy pod Nr 16 w dystrybucji. —21716—6—6

DO

Zakładu Fryzjerskiego ROMAN,

róg Świętokrzyzkiej i Nowego-Świata Nr 2.

Nadeszły wyroby Toaletowe St. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorjum z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.

Sprzedaż Hurtowna i Detaliczna.

Ceny bardzo przystępne.
2—6—22241—

Jest do sprzedania

Pianino

zagraniczne, o 7-miu oktawach, palisandrowe, w bardzo dobrem stanie. — Ulica Senatorska Nr 6 u fortepianisty. 2—3—22200—

Bez pośrednictwa!

Folwark 7½ włók, z kompletnemi zabudowaniami i inwentarzami, położony w ziemi gostyńskiej, w pobliżu fabryk cukru i kolei żelaznej, pod korzystnemi warunkami, do sprzedania. Wiadomość, ulica Zielna Nr 22, mieszkania 5, od godziny 2 do 5. —2—3—22191

Ulica Długa Nr 32,

w domu zwanym Potkańskie

Wyprzedaż Win Bordeaux

białych, czerwonych, tudzież

Win Reńskich

SZAMPAŃSKICH,

pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach nizkich, dotąd u nas niepraktykowanych, z poręczeniem za dobroć:

Bordeaux czerwone:

St. Julien	butelka kop.	40.
Château Margaux	„ „	50.
„ Lafitte	„ „	60.
Portvein	„ „	75.

Bordeaux białe:

Sauternes	butelka kop.	50.
Haut Sauternes	„ „	60.
Château d'Yquem	„ „	75.

Reńskie:

Geisenheimer	butelka kop.	50.
Johannisberger	„ „	60.

Rum Jamaika na rs. 1 butelka.

Wyprzedaż powyższa ostatecznie w dniu 1 13) Stycznia 1879 r. ukończoną będzie. Życzący korzystać z taniości i dobrych win gatunków, raczą zapotrzebowania swoje wcześnie poczynić.

Wysełka na prowincję uskutecznia się na koszt odbierających natychmiast po obstalunku.
—20054—6—6

Mała tokarnia

do sprzedania tanio. — Tamże ładna **brosza** z kamieniami, za rs. 25, u jubilera. — Świętojańska Nr 13 nowy. —22069—2—3

Dwie maszyny,

jedna Pollacka et Schmidta, druga Howego, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę.—Ulica Podwale Nr 12, mieszkania 13, u mechanika. —22288—2—3

Futro damskie

najnowszego kroju, matelassé na lisach, skunksem obszyte, do sprzedania za 75 rubli.— Ulica Leszno Nr 31. Wiadomość u stróża.
2—2—22095—

Do sprzedania

PLAC,

przy ulicy Chłodnej. — Wiadomość: ulica Rymarska Nr 16, u M. Ciszewskiego.
2—3—22097—

Jest do sprzedania zaraz, bardzo korzystna

KAWIARNIA,

przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 19. — Wiadomość tamże. —22101- 2—3

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Piotrkowie, składająca się z **trzech domów** murowanych, przynosząca dochodu przeszło 4000 rs., jest do sprzedania za 40,000 rs. Wiadomość przy Saskiem placu dom Skwarcowa Nr 7, w mieszkaniu W-go Kiryczenko i u Rejenta Gogolewskiego w Piotrkowie.
2—3 — 22103 —

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mało używany, francuzkiego fasonu, złożony z kozety, 4-ch fotelików, krytych rypsem zielonym i stołu za rs. 65, serweta pluszowa i dywan za rs. 22, lampa nowa na stół za rs. 10, dwa kinkiety do nafty za rs. 9. — Ulica Marszałkowska Nr 71, lewa oficyna 3-cia sień na 2-m piętrze, mieszk. 36 2—3—22086—

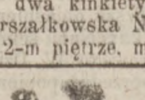

Do sprzedania

Dwa Faetony,

dwie pary Sanek i Bryczka na resorach; to wszystko na parę lub jednego konia. — Ulica Śliska Nr 13 nowy. —22123—3—3

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Ulica Miodowa Nr 490|1.

Wodociągi, Zlewy kuchenne,

KLOZETY PISOARY i WENTYLACJE, z kompletnem urządzeniem, podług systemów **uznanych za najlepsze**, dostawia od **wielu lat** jako **specjalność**:

H. KRAFT

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych,

Egzystujące od roku 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się **zlewy kuchenne** w ilości **364 sztuk**; **wodociągi** w **72 possesjach**; **klozety** w ilości **493 sztuk**, urządzenie kąpielowe w ilości **59-ciu sztuk**, dają **najlepszą rękojmię** przeciwko innym **początkującym dostawcom**, którzy nietylko sami **nie są fachowymi** w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto **nie mając pojęcia** o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego **zupełnie niezdolnionym.** 6—0 — 20458 —

Ulica Miodowa Nr 490|1.

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

SKŁAD ZEGARÓW I ZEGARKÓW

M. POZZI

NOWY-ŚWIAT Nr 29, RÓG CHMIELNEJ.

Świeżo zaopatrzony został wielkim wyborem zegarków najnowszych fasonów, z najpierwszych fabryk genewskich.

Poleca także Zegary paryzkie, Regulatory Freiburskie, budniki.—Łańcuszki złote, srebrne i imitacji francuzkich.

Ceny niskie.

Reperacje dokonywają się w Zakładzie moim po cenach najumiarkowańszych podług stałego ustanowionego cennika. 3—6 — 22032 —

Objąwszy w dzierżawę Aptekę **M. Sołtykiewicza** przy ulicy **Granicznej Nr 10** z dniem 1-m Sierpnia b. r. Zaopatrzyłem takową w **świeże** środki Lekarskie jak i Weterynaryjne. — **Specyfiki** zagraniczne, **Narzędzia Chirurgiczne, Wody Mineralne** sztuczne z Instytutów: Patentowanego w ogrodzie Saskim **Dra Wejnberga** i Magistra Farmacji **W. Karpińskiego.** — Oraz zaopatrzywszy **Skład Główny Wód Mineralnych Naturalnych**, przy aptece będący w **świeżo sprowadzony** transport tychże **ostatniego czerpania**.— Mam honor polecić się PP. Doktorom jak niemniej względom Szanownej Publiczności.

Chcąc przyjść w pomoc **niezamożnym** mieszkańcom Granicznej i jej sąsiednich ulic, jako też **Chorym** uczęszczającym do **Lecznic prywatnych** po poradę lekarską.—Postanowiłem **Lekarstwa** wydawać **taniej** jak dotychczas. — Nadmieniając, że z całą sumiennością i według najnowszych wymagań nauki, pod osobistym nadzorem Aptekę kierować będę.

Dzierżawca Apteki **B. BUKATY,**

Graniczna Nr 10. 1—6—22262—

PAPIER FAYARD et BLAYN

Paryż, 40, rue Neuve Saint-Merry

Leczy: Katary, Choroby piersiowe, Reumatyzmy, Wywichnięcia, Rany, Oparzenia, Nagniotki, Znajduje się we wszystkich aptekach.

Nowo-otworzona Fabryka

GALANTERYJNO-KOSZYKARSKA

pod firmą:

„W A N D A”

przy rogu ulicy Hożej i Kruczej Nr 15.

Oprócz wyrobów najwykwintniejszej galanterji, wyrabia i sprzedaje na miejscu, **Kosze podróżne, Kosze do bielizny** zwyczajne i zamykane, **Kosze salonowe** do drzewa i węgli, **Kosze** do butelek, **Wózki** dziecinne zwyczajne, nowego fasonu, **Kabrjolety** trzcinowe, pojedyńcze i podwójne, **Parawany, Etażerki, Żardynierki** różnych kształtów i deseni trzcinowe i złocone. **Stoliki** do robót damskich **postumenty do nut, gazet, papieru i t. p.**, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres koszykarstwa wchodzące, które wykonywa pośpiesznie i po najprzystępniejszych cenach.—PP. kupującym w większej ilości odstępuje stosowny rabat.

3—6 — 21933 —

Magazyn Towarów Bławatnych

B. SZYSZKA,

przy rogu ulic: Niecałej i Wierzbowej Nr 614|2.

Po powrocie moim z Paryża, Lyonu, Roubaix, Elberfeld, Crefeld, Berlina otrzymałem na sezon obecny wielki wybór towarów Wełnianych, Armury czarne jedwabne i wełniane na pokrycia futer; polecam w wielkim wyborze:

Aksamity czarne i kolorowe od rs. 2 kop. — do rs. 7 kop. —
Materje czarne i kolorowe „ „ 1 „ 20 „ „ 2 „ 70
Atłasy czarne i kolorowe „ „ — „ 75 „ „ 3 „ —
Cachmiry czarne „ „ — „ 80 „ „ 2 „ 15

Firanki gipiurowe, Francuzkie, Angielskie i Szwajcarskie; wielki wybór Kołder Sławuckich, Materjalnych, Atłasowych i Chamirowych. 5—6—21537—

SPECJALNY ZAKŁAD

Nauki kroju, szycia Sukień i Strojów damskich, A Gałeckiej,

udziela świadectwa od lat 24 Paniom uczącym się, które mogą zakładać magazyny w całym kraju i za granicą. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Numer 84, w domu przechodniem zwanym Roeslera na 2-giem piętrze od frontu.

2—6 — 21385 —

Magazyn Towarów Bławatnych

LEOPOLDA FALĘCKIEGO,

Krakowskie-Przedm., w Gmachu Resursy Obywatelskiej

otrzymał na sezon bieżący w wielkim wyborze Merinosy, Cachemiry, Armury, Repsy, Chustki i Szale francuzkie tartanowe, Draps de Dame, Firanki i inne towary wełniane w różnych kolorach, po cenach możliwie nizkich, z czem poleca się Szanownej Publiczności.

3—6 — 21809 —

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 3, między Hotelem Rzymskim a Litewskim, wejście przez sklep.

MAGAZYN MEBLI

SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO

Poleca się z wielkim doborem Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach.

2—12 — 2193*—

Przy ulicy Chłodnej Nr 12, obok kościoła Świętego Karola Boromeusza

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD HERBATY, CUKRU i TOWARÓW KOLONIALNYCH

Władysława Biernackiego,

zaopatrzony w najświeższe towary, herbatę pierwszorzędnych firm, cukier z różnych fabryk, z któremi poleca się Szan. Publiczności.

Ceny najniższe.

3—3 — 21967 —

FABRYKA TABACZNA

pod firmą

SAATSCHY & MANGOUBY w St. PETERSBURGU

poleca nowe gatunki papierosów zwijanych z tureckiego tytoniu:

1) **Amazonka** za 100 sztuk kop. 60.
2) **Norma** za 100 sztuk kop. 60.
3) **Karmannyja** za 100 sztuk kop. 50.

Obstalunki na wszelkie nasze wyroby tabaczne przyjmuje Agentura nasza w Warszawie, **P. Maurycy Machonbaum. Leszno Nr 4.** 3—10 — 21708 —

Magle Wiedeńskie

do sprzedania w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę, z powodu prętkiego wyjazdu. Wiadomość róg ulic: Pańskiej i Wroniej Nr 77 nowy. —21674—4—4

Prośby i Tłómaczenia

redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, pod Nrem 4, przy ulicy Czystej. 4—6—22041—

Ktoby sobie życzył uczęszczać na

Obiady prywatne,

po gospodarsku, dobrze i smacznie urządzone, raczy się zgłosić na ulicę Chłodną Nr 20, mieszkanie miejscowy stróż wskaże. —22271—2—2

25 KOP.

łokieć kwadratowy placu, za rogatką Belwederską, przy szosie. — Wiadomość na miejscu, w fabryce kafli i naczyń glinianych Pożerskiego i w dystrybucji.—Nowy-Świat Nr 15. —22243—2—3

Do sprzedania

FORTEPIANY:

jeden palisandrowy, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym, czterema szprejcami; drugi o pół siódmej oktawy, z całym blatem i szprejcami. — Krakowskie-Przedmieście Nr 6, prawa oficyna, pierwsze piętro. —22124—2—3

Po kop. 50 za parę

Rękawiczek glansowanych, na dwa guziczki, damskich i męzkich; zamszowych kop. 75; biorącym tuzinami, odstępuje się rabat.—Ulica róg Zimnej i Elektoralnej Nr 13. —22138—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Kostjum kortowy,

oraz **25 łokci materji czarnej**.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 1, mieszkania 28; od godziny 11 do 2. —22255—2—3

Magazyn mód i strojów,

z urządzeniem i towarem, do odstąpienia.—Wiadomość w sklepie nasion Grigotowicza, Nowy-Świat Nr 20. —22300—2—3

Rs, 4,500

jest zaraz do wypożyczenia, na pewny numer hypoteki domu w Warszawie, razem lub częściowo.—Wiadomość w Kiosku przy kolei Wiedenskiej. —22296—2—2

Przyjmuje się wszelką

Bieliznę do prania,

bez środków i dodatków chemicznych, wykonanie sumienne.—Widok Nr 10, w oficynie na 1-m piętrze Nr 7. —22295—2—3

Do sprzedania

Poloneza aksamitna

i do tego **garnitur kaczkowy,** za rs. 50. Ulica Leszno Nr 61, pierwsze piętro od frontu. —22302—2—2

Za nader nizką cenę, są do sprzedania dwa

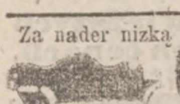

Garnitury Mebli,

jeden za rs. 75; drugi za rs. 120, oraz szeslong skórą pokryty; dwie sofy: jedna turecka, druga zwyczajna; kozeta mahoniowa i fotel skórą pokryty.—Ulica Chłodna Nr 23, u K. Sadowskiego. —22301—1—4

Z powodu śmierci właściciela, jest zaraz do odstąpienia

KAWIARNIA

która może być użyta na inny proceder. Wiadomość na miejscu, na ulicy Chłodnej pod Nrem 18. —22249—2—3

Po długoletniej praktyce w pierwszorzędnych pracowniach za granicą jako i w kraju powtórnie założyłem

Pracownię Ubiorów Męzkich

w Warszawie

przy ulicy Marszałkowskiej pod Numerem 60

pod firmą:

F. MICHALCZYK,

gdzie wykonywam powierzone sobie obstalunki tak z własnych jako i przyniesionych materjałów, podług najświeższych żurnali, po cenach następujących:

Palta zimowe....... od 25 do 28 rs.
Spodnie .. .. „ 6 „ 8 „
Garnitury czarne „ 28 „ 40 „
Tużurki z zagranicznych materjałów... „ 25 „ 28 „
Fraki............... „ 18 „ 20 „

z czem mam zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności.
5—6 —21408—

Są do sprzedania dwa

Magle angielskie

w dobrym stanie, przy ulicy Pańskiej Nr domu 32. 3—3—22215—

W dobrach Żarki,

po nad drogą Żelazną Warsz.-Wied. są do wydzierżawienia w każdym czasie: Browar bawarski z obszernym chmielnikiem lub bez niego. Dystylarnia, Propinacja i Cegielnia wraz z wyborną glinką ogniotrwałą znajdującą się na teritorium dóbr Żarki. — Interesowani zgłosić się raczą listownie lub też osobiście na miejsce do Jawornika przez stację Drogi Żel. Myszków 5—10—21191—

W pracowni F. Bernsdorff,

przyjmują się do roboty ubiory damskie i dziecinne, po cenach umiarkowanych:

Suknie wełniane od rs. 1 k. 50 do rs. 4.
„ jedwabne „ „ 4 — „ „ 7.
„ balowe „ „ 3 — „ „ 7.
Palta wotowe „ „ 2 — „ „ 4.
„ z futrem „ „ 4 — „ „ 6.

Ulica Chmielna Nr 1, w bramie na prawo na dole, mieszkania Nr 30. 22292—2—6—

Pianino

zupełnie nowe, pierwszorzędnej fabryki Paryzkiej, do sprzedania za rs. 390; Fisharmonia o 3-ch oktawach, z jednym pedałem, także zupełnie nowa, ze szkołą i nutami za rs. 44; Sofka i dwa Taborety prawie nowe, za rs. 25. Widzieć można przy ulicy Wilczej Nr 17, róg Marszałkowskiej, mieszkania Nr 1, na dole od frontu. 3—3—22164—

WYPRZEDAŻ
różnych Mebli,

z magazynu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372, nowy 67, w domu pp. Kralla i Sejdlera. —21623—4—12

Przyjmuje się do roboty

Wszelką krawiecczyznę damską,

Futra do podszywania, mufki, kołnierze gotowe i na obstalunek, bieliznę damską i męzką. Tamże lekcje kroju metodą Straupeżnickiego. Ciepła Nr 1, mieszkania 19. 2—3—22216—

Wozy Wejcherta

44% oszczędności w sile pociągowej,

które otrzymały medale na Wystawach Rolniczych r. b. w Retowie i Pskowie nadeszły do **Składu Wozów. Twarda 10.** 2—6 —22081 —

Kapelusze damskie!

Aksamitne czarne, filcowe strojnie i elegancko ubierane po rs. 6. Tamże jest znaczny wybór kwiatów jako to: girland, bukietów, tak do kapeluszy, jak i całe garnirury do sukień po bardzo nizkiej cenie. — Krakowskie-Przedmieście Nr 43, 1-sze piętro. —22143—2—3

Kalosze gumowe,

wszelkich fasonów, po cenach fabrycznych;—biorącym do handlu ustępuje się rabat, polecają

F. Wierzbicki i S-ka.

—21977—2—3

OGRÓD

owocowy, morg 10, z inspektami, szparagarnią, winnicą i t. p., do wydzierżawienia zaraz we wsi Łągonice, pod Nowem-Miastem, nad Pilicą. **Drzewka** owocowe w doborowych gatunkach, różnego wieku, od kop. 15 do 50, do sprzedania tamże. Wiadomość bliższa na miejscu lub pod Nr 13 Przejazd. Stróż wskaże. —21981—2—3

MEBLE

nieużywane, czarne, dwie kozetki, dwa fotele, 6 krzeseł i stół, oraz biurko dębowe, do sprzedania.—Ulica Świętokrzyska Nr 14, na dole na prawo w bramie. —22299—2—3

Są do sprzedania

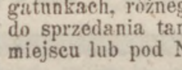

Garnitury Mebli,

nowe i używane.—Ulica Źródłowa Nr 10, przy Marjensztadzie, u tapicera J. Olszewskiego. —22256—2—6

Przyjmują się do roboty:

Suknie, okrycia damskie i dziecinne, oraz wszelka bielizna.

Marjańska Nr 4, w prawej oficynie na dole. —22260—2—3

Wałki z wały do okien

waty zwyczajne, różnej grubości, z bawełny wyborowej, poleca polska fabryka waty, przy ulicy Nowy-Świat Nr 68.

Karol Kretschmer.

—20426—9—12

Do sprzedania:

Błam tumaków, dwa kołnierze tumakowe, **palto** jedwabne watowane, alpaga biała, **sztuczka materji** na suknią i **palto** syberynowe. — Obejrzeć można codzień wyjąwszy świąt. Róg ulicy Świętojańskiej i Kanonji Nr 5, mieszkania 1-szy. 2—3—22071—

SKŁAD MASZYN
F. Szaniawskiego

Nr 3. TŁOMACKIE Nr 3.

wyłączna **agentura** i sprzedaż **Maszyn Rękawiczniczych.**
Oryginalnych Rotha, po rs. 75.
Maszyny do **plisowania** od rs. 75.
Maszyny do bielizny, od rs. 35.
Maszyny krawieckie męzkie i damskie od rs. 55.
Maszynki do **marszczenia i fałdowania** od rs. 15.
2—6 — 22187 —

U akuszerki E. P.

ulica Żórawia Nr 5, są osobne **pokoiki** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —18217—°—12

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje w **każdej chwili** przyjezdne i tutejsze **Osoby,** życzące sobie odbyć słabość.—**W osobnym pokoju** za opłatą od **rs. 15,** w wspólnym mniej.—Ulica **Kapitulna Nr 3,** pierwsze piętro.—Tamże żądanym jest **Korepetytur.** —22279—2—3

POKÓJ

z komfortem umeblowany, dla osoby płci żeńskiej, za umiarkowaną cenę, zaraz do wynajęcia.—Tamże **futro męzkie,** ciemne, rossomaki, za przystępną cenę do sprzedania.—Widok Nr 14,—stróż wskaże. —22297—2—3

Do wynajęcia zaraz

POKOJE

na dole, umeblowane, z opałem, usługą i samowarem, a mogą być i z obiadem. — Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, na dole, mieszkania Nr 30. 2—3—22291—

Jest zaraz do wynajęcia

duży pokój z alkową,

z meblami, świeżo odnowione. — Wiadomość w magazynie Józefiny, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. —22252—2—2

Jest do wynajęcia

POKÓJ

przy zacnej familji, elegancki i ciepły, od frontu, z umeblowaniem, z usługą i herbatą, lub bez.—Wiadomość w kiosku, róg Nowego-Światu i alei Jerozolimskiej. 2—3—22084—

Z powodu wyjazdu

Lokal,

składający się z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni za rs. 200 rocznie, od 1-go Gaudnia lub 1-go Stycznia 1879 roku, jest do najęcia każdego czasu. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Bednarskiej Nr 19/2676. —22259—2—3

Na Brackiej ulicy Nr 7 (róg Nowogrodzkiej), jest do wynajęcia od Nowego Roku, z powodu wyjazdu

Mieszkanie,

złożone z 6 pokoi, kuchni, przedpokoju (i korytarza), od frontu, na 1-m piętrze, za przystępną cenę.—Widzieć można od 1 do 5. —22244—2—3

Poszukuje się od 1-go Grudnia

Mieszkania umeblowanego

składającego się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni w środku miasta.—O łaskawe oferty upraszam w Redakcji Kurjera pod lit. E. D. 2—3—22083—

Hotel Europejski.
20 pokoi umeblowanych

urządzonych z komfortem i wygodą wielkiego hotelu, ze świeżą, wykwintną pościelą, na trzeciem piętrze, dokąd dla uniknienia chodzenia po schodach, prowadzi bardzo wygodna, hydrauliczna winda osobowa; jest do wynajęcia na mieszkania tak zwane „chambre garni,“ w cenie od 20 rs. miesięcznie. —22155—2—3

Od Nowego Roku potrzebne są

TRZY POKOJE,

przedpokój i kuchnia, bez względu na ulicę, byle nie drogo. Adres z ceną mieszkania proszę złożyć w Redakcji, pod lit. X. W. P. —22235—2—2

SKLEP

galanteryjny z dystrybucją,

na jednej z pryncypalnych ulic, wraz z komfortowem urządzeniem, zdatnym i na inny proceder, do odstąpienia w każdym czasie.—Wiadomość w Kantorze Prosb J. Bluma, Ulica Senatorska Nr 9. —22136—2—3—

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie.—Nowolipie Nr 15. —22089—

SKLEP

z dystrybucją i galanterją, z urządzeniem i towarem lub bez takowego, jest do odstąpienia zaraz. — Leszno Nr 34, naprzeciw kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny. 2—3—22106—

Handel towarów kolonjalnych,

dobrze procentujący, jest do odstąpienia.—Wiadomość w sklepie przy ulicy Nowolipie Nr 28, od godziny 5 do 8 po południu. —22158—3—6

Do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Nowolipie Nr 34. —22154—3—3

Sklep rozmaitości!

przy ulicy pryncypalnej, jest do odstąpienia zaraz.—Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 62, mieszkania 3.—Tamże potrzebna jest **Panna** do krawieczyzny.—W dniu pierwszego Listopada r. b., zgubiony został **pugilares** czyli portmonetka z rewersami, z wyrokiem i z biletami loteryjnemi. — Uprasza się znalazcę o oddanie za nagrodą. —21922—3—3

Jest do wynajęcia

SKLEP

zaraz.—Wiadomość: Podwale Nr 18, w składzie wódek. —22068—4—4

Ulica Wilcza Nr 11, jest do sprzedania

SKLEP

za przystępną cenę, z powodu wyjazdu. —22229—2—3

Do sprzedania z powodu wyjazdu

Sklep Wiktuałów,

za cenę przystępną.—Śliska Nr 40, wiadomość w sklepie. —22230—2—3

Od dość dawnego czasu znaleziona została w ogrodzie Saskim na ławce

Książka do Nabożeństwa,

pod tytułem „Modły dla Chrześcijan Katolików, przez X. F. Fenelona“, która za udowodnieniem swej własności odebrać można w Redakcji. 3—3—22174—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*,—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.) Дозволено Цензурою.